



# TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

30 LIPCA 2021 R. | NR 30 (1537) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1200 egz. |  /TYGODNIK.SANOCKI

## Gospodarcza wizyta wojewody w Sanoku



INTERWENCJA



MUZEUM HISTORYCZNE W SANOKU



DZIEŃ SPORTU OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH



## 18. Jarmark Ikon

**To już w weekend!**

Dziś – w piątek 30 lipca – w Sanockim Domu Kultury zagra zespół Wernyhora i to będzie znak, że rozpoczyna się 18. Jarmark Ikon na sanockim Ryнку. W sobotę 120 wystawców rozłoży swoje towary, których na próżno szukać w galeriach handlowych. Zapraszamy!

Wstęp na koncert zespołu Wernyhora jest wolny, sala widowiskowa SDK gościnnie pomieści chętnych widzów. Początek o godz. 18.00. W sobotę od rana – zakupy, a przy okazji wstąpić można do strefy

dla najmłodszych zorganizowanej nieopodal Ryнку przy ul. Żydowskiej w godzinach od 10 do 16. Wieczorem atrakcje dla dorosłych, choć oczywiście bez ograniczeń wiekowych – koncert w cerkwi (ze-

spół Widymo), a potem, po sąsiedztwie w zamku prezentacja albumu o deskalch i muralach Arkadiusza Andrejkowa.

Niedziela to kolejny dzień jarmarkowych zakupów (pachnące sery, miody, pyszny chleb pieczony według tradycyjnych receptur, nalewki przywiezione z Mińska, ceramika na wzór pokuckiej, oryginalna biżuteria, oleje tłoczone na zimno). Przygrywać temu będzie Trio Myszkałów, a wśród atrakcji – warsztaty garncarskie i plastyczne.

Muzyczny finał Jarmarku Ikon to występ kapeli klezmer-

skiej z Koszyc, ale przed występem Kaschauer Klezmer Band na zamkowym dziedzińcu wystąpią uczniowie PSM II st. oraz SSM II st. w Sanoku. W godzinnym programie (początek o godz. 15.00) wystąpią: Jan Małopolski, Agnieszka Widota, Krystian Wolczański, Dawid Siwiecki, Katarzyna Rudy, Kamila Paszczyńska, Natalia Gunia i Joanna Kiczorowska. Będą tanga, muzyka filmowa, rozrywkowa i piosenki z musicali, ale też Moniuszko i Mozart...

Ten weekend spędzamy w Sanoku!

red.

# JARMARK IKON 2021

## Zapraszamy na sanocki Rynek 31 lipca oraz 1 sierpnia

Prezentacje artystów ludowych i rzemieślników z całej Polski  
Warsztaty artystyczne | Występy muzyczne | Strefa dla dzieci

Tegoroczny jarmark zainauguruje występ zespołu **Wernyhora** 30 lipca (piątek) o godz. 18.00 w Sanockim Domu Kultury.

Ponadto w programie:

### 31 LIPCA – SOBOTA

- Występy Tria Familijnego Myszkal (*stoisko przy CIT*)
- Strefa ze zjeżdżalniami dmuchanymi dla dzieci (*ogródek Jordanowski*)

godz. 17.30

- Występ zespołu Widymo (*cerkiew pw. św. Trójcy, ul. Zamkowa*)

godz. 19.00

- Promocja albumu Cichy Memoriał, spotkanie z Andrzejem Potockim i Arkadiuszem Andrejkowem (*dziedziniec sanockiego zamku / sala Gobelinowa w Muzeum Historycznym*)

### 1 SIERPNI – NIEDZIELA

- Występy Tria Familijnego Myszkal (*stoisko przy CIT*)
- Warsztaty garncarskie, pracownia Carpe diem (*stoisko przy CIT*)
- Warsztaty plastyczne (*BWA Galeria Sanocka*)

godz. 15.00

- Występ uczniów szkoły muzycznej (*dziedziniec sanockiego zamku*)

godz. 16.00

- Koncert Kaschauer Klezmer Band z Koszyc (*dziedziniec sanockiego zamku*)



## POZOSTANĄ W PAMIĘCI

### Janusz SZUBER

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 2 sierpnia 2021 r. o godz. 14.00 w Kaplicy na Cmentarzu Centralnym w Sanoku. Urna z prochami będzie wystawiona o godz. 13.00.

Siostra Grażyna Jarosz

## PODZIĘKOWANIA

### Serdecznie dziękujemy

Panu Ordynatorowi Przemysławowi Galejowi,  
całemu zespołowi lekarzy i pielęgniarek  
oraz pracownikom obsługi  
Oddziału Dziecięcego w Szpitalu  
Specjalistycznym w Sanoku  
za okazaną pomoc, profesjonalizm  
i ogromne wsparcie w czasie pobytu  
naszych dzieci Antoniny i Emilii

Z wyrazami szacunku i wdzięczności  
Aleksandra i Jan Guzy

Premierowy pokaz filmowy w MBL w Sanoku

## „Wieleżyński – alchemik ze Lwowa”

W piątek 23 lipca, w Muzeum Budownictwa Ludowego odbyła się premiera fabularyzowanego dokumentu „Wieleżyński – alchemik ze Lwowa” poświęconego twórcy przemysłu gazowniczego w Polsce – Marianowi Wieleżyńskiemu. Jest to kolejny film Bogdana Adama Miszczaka wyprodukowany przez Telewizję Obiektów z cyklu „Wizjonerzy Naftowej Ziemi Obiecanej”, opowiada historię pioniera światowego gazownictwa i jednocześnie założyciela pierwszej na świecie firmy opartej na akcjonariacie pracowniczym.

### Kim był Marian Wieleżyński?

Marian Wieleżyński to postać wybitna, inżynier chemik, wynalazca i pionier przemysłu gazowniczego w Polsce, a także twórca pierwszego na świecie gazociągu w Borysławsko-Drohobyckim Zagłębiu Naftowym.

Film przedstawia sylwetkę i osiągnięcia ojca polskiego przemysłu gazowniczego oraz jego wkład w rozwój ubogiej Galicji. W rolę Mariana Wieleżyńskiego wcielił się Wojciech Zieliński i Dawid Czupryński. W obsadzie filmu znaleźli się także: Marcin Kwaśny, Anna Cieślak, Patrycja Łobodzińska, Dorota Landowska, Artur Dziurman, Krzysztof Jasiński oraz Peter Lucas. W podwójnej roli: reżysera i aktora, wystąpił Mariusz Bonaszewski.

Zdjęcia do filmu realizowane były również w sanoc-

kim skansenie. Wprawne oko mogło rozpoznać wnętrza Dworu ze Święcan, apteki czy kadry z Galicyjskiego Ryнку. Po projekcji zaproszeni goście wyrazili uznanie dla reżysera. Wśród zaproszonych był również burmistrz miasta Sanoka Tomasz Matuszewski.

– Cieszę się, że Sanok, a dokładniej Muzeum Budownictwa Ludowego, mogło gościć ekipę, tak pouczającą produkcję. Cieszę się i zapraszam ponownie producenta Bogdana Adama Miszczaka, który ma wiele pomysłów na nowe produkcje. Sanok jest miastem gościnnym i z chęcią użyczymy miejsca na takie wydarzenia.

Producent Bogdan Adam Miszczak serdecznie wszystkim podziękował za wsparcie produkcji.

ew

### „Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl, Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

### Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

### Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a 41-203 Sosnowiec

Briefing prasowy

# Gospodarcza wizyta wojewody w Sanoku

27 lipca br. wojewoda podkarpacki Ewa Leniart przybyła z gospodarczą wizytą do Sanoka. W Sali Herbowej Urzędu Miasta podpisano umowę na I etap realizacji projektu pn. „Rozbudowa infrastruktury turystycznej w zakresie ruchu rowerowego”. Briefing prasowy z udziałem starosty sanockiego i burmistrza Sanoka odbył się na powstającym łączniku ul. Łany z obwodnicą Sanoka. Ostatnim punktem wizyty w Sanoku było zwiedzanie sanockiego szpitala, gdzie zakupiono ostatnio tomograf komputerowy i dostarczono karetki pogotowia.

Miasto pozyskało w ostatnim czasie dość znaczące środki z programów: Fundusz Inwestycji Lokalnych i Fundusz Rozwoju Dróg. Pod koniec marca wojewoda potwierdziła przyznanie miastu środków w wysokości 8 mln zł. z Funduszu Inwestycji Lokalnych dedykowanego gminom położonym na terenach górskich na dofinansowanie infrastruktury turystycznej. W ramach tego projektu powstaną: ścieżka pieszo-rowerowa Velo San długości 4,8 km wraz z oświetleniem wzdłuż zachodniego brzegu Sanu o szerokości 3,58 m, w tym 2 m ścieżki rowerowej i 1,5 m chodnika – na leśnym terenie Parku Krajobrazowego Gór Slonnych będzie to ścieżka typu single track rozbudowany skatepark przy ul. Białogórskiej wraz z parkingiem, miasteczko ruchu drogowego. W przyszłości ścieżka pieszo-rowerowa ma prowadzić przez Zagórz, Lesko do Olszanic. 27 lipca w magistracie podpisano umowę między Gminą Miasta Sanoka a Sanockim Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej na

realizację I etapu tego projektu, który polega na budowie kanalizacji deszczowej i parkingu. Umowa opiewa na kwotę 1 mln 20 tys. zł.

Podczas briefingu prasowego burmistrz miasta poinformował o rekordowych środkach pozyskiwanych na różne inwestycje służące mieszkańcom z programów rządowych. – Tylko w tym roku miasto pozyskało łącznie 14 mln 600 tys. zł w ramach naborów Funduszu Inwestycji Lokalnych na przebudowę przedszkola nr 3, rozbudowę sieci wodno-kanalizacyjnej i wspomnianą ścieżkę. Z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg otrzymaliśmy dotację na dwa zadania w kwocie ponad 4 mln 700 tys. zł. Wartość tych inwestycji wynosi niemal 8 mln zł. Pierwsze prace już się rozpoczęły. Na utworzenie SIM-u otrzymaliśmy 3 mln zł, natomiast z Doplát Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na remonty pustostanów niemal 800 tys. zł. Od 2019 r. na same remonty dróg przeznaczaliśmy ponad 31 mln złotych, przy niemal



13,5 mln zł dofinansowania, wyremontowaliśmy ponad 10 km dróg. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie rządowe programy i wsparcie parlamentarzystów oraz wojewody. Dużo dzieje się w Sanoku, tak w kwestiach realizowanych inwestycji, jak i dążeniach do rozwoju miasta: budowa mieszkań, remonty dróg, poszerzenie granic, rozbudowa ścieżek rowerowych, modernizacja infrastruktury sportowo-rekreacyjnej, zabezpieczenie osuwisk, to najważniejsze działania podjęte w ciągu ostatnich dwóch lat – powiedział burmistrz Tomasz Matuszewski podczas konferencji.

Następnie podsumowanie inwestycji na Łanach, a także pozostałych zrealizowanych przez powiat sanocki podsumował starosta Stanisław Chęć.

– Jesteśmy na odcinku drogi Łany, drogi która przez długi czas była wyczekiwana przez mieszkańców. Jako mieszkaniec Posady również zabiegałem o tę drogę i bardzo się cieszę, że doszło do realizacji tego projektu. Nastoi-

miast jeśli już chodzi o wszystkie zadania, które realizujemy w obecnej kadencji, o czym wspominał już pan burmistrz to historyczna kadencja. Na tę chwilę powiat sanocki ma już zakończonych 16 inwestycji drogowych. Jeszcze trzy inwestycje są w trakcie realizacji. Przy wsparciu wojewody kilka dróg już zostało wyremontowanych, a kolejne czekają na swoją realizację. Otrzymaliśmy wsparcie w kwocie ponad 40 mln złotych. Przygotowujemy kolejne wnioski, na budowę dróg i mostów. Wierzmy, że dzięki temu poprawi się jakość życia i komunikacji naszych mieszkańców. Będziemy również zabiegać o łącznik obwodnicy do Miejsca Piastowego, który obecnie przewidziany jest na długości 22 km tj. od węzła w Iskrzeni do Nowosielec. Chcemy wydłużyć tę trasę do samego Sanoka, a przynajmniej do drogi na Kostarowce, albowiem to bardzo ważna inwestycja, o której przypominają nam samorządowcy, ale i przedsiębiorcy z naszego terenu.

Na koniec głos zabrała wojewoda Ewa Leniart, która w kilku słowach podsumowała współpracę z samorządem.

– To ogromna przyjemność odwiedzić miasto Sanok, które jest bramą w Bieszczady. Mamy jeszcze trochę do zrobienia, ale trzeba przyznać, że przez ostatnie 2,5 roku wiele rzeczy się udało. Praktycznie 40 mln złotych, które trafiło do rąk starosty sanockiego oraz 30 mln, które zostało przekazane panu burmistrzowi miasta Sanoka na różne, bardzo potrzebne inwestycje. Przede wszystkim inwestycje drogowe, ale również inne inwestycje, jak zabezpieczenia osuwiska w mieście, niezwykle ważne, przez wiele lat zabezpieczane w sposób niewystarczający. Wreszcie udało się projekt, przy wsparciu rządowym przekraczającym 3 mln złotych zrealizować. Tak naprawdę dostępność komunikacyjna miasta i powiatu jest potrzebna po to, by następował rozwój jak i zainteresowanie gospodarcze. Mając na uwadze zarówno oczekiwania mieszkańców, jak

i przedsiębiorców, rząd stawia sobie za zadanie wspieranie mądrze rządzących samorządowców, którzy odpowiadają na potrzeby mieszkańców. Z wielką przyjemnością muszę powiedzieć, że zarówno burmistrz miasta Sanoka, jak i starosta powiatu sanockiego to osoby, które wraz ze swoimi radnymi bardzo dbają o interes mieszkańców i występują o stosowne środki. To mądre remonty, które sprawiają, że warunki życia, ale i rozwoju tej części naszego województwa stają się możliwe. Bardzo dziękuję za tę współpracę i troskę o dobro mieszkańców tego powiatu oraz miasta. Wierzę głęboko, że przy kontynuacji działań, które panowie tutaj realizują, z całą pewnością za dwa lata będziemy na zupełnie innym etapie rozwoju powiatu i miasta Sanoka. Proszę o rozsądne i dobre wnioski i oczywiście deklaruję z całą mocą, że będę te działania nieustannie wspierać – powiedziała Ewa Leniart podczas briefingu prasowego.

esw



**Po briefingu głos przekazano mediom. Udało nam się uzyskać odpowiedzi od wojewody Ewy Leniart na interesujące nas i mieszkańców tematy.**

**Co sądzi pani o poszerzeniu granic miasta?**

Ja oczywiście swoją opinię przedstawiłam na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. W tej chwili na pewno jest przygotowywany projekt rozporządzenia Rady Ministrów odnośnie tego, aby doprowadzić do zmiany granic miasta poprzez powiększenie miasta Sanoka o dwa sołectwa. Mam nadzieję, że Rada Ministrów przychyli się do pozytywnej opinii wojewody w kontekście tych dwóch sołectw i nastąpi zmiana granic od stycznia 2022r. ponieważ uważam, że burmistrz miasta, który widzi potrzebę zmiany granic, wskazuje także pewne cele związane z zagospodarowa-

niem przyłączonych terenów ma także uzasadnienie, aby o tę zmianę granic wnioskować. Oczywiście, rozumiem również mieszkańców tych sołectw i wiem, że zawsze pewne zmiany wywołują niepokój czy obawę związaną z przyszłością, ale myślę, że te obawy są mniejsze, jeśli weźmie się pod uwagę na drugiej szali właśnie potrzebę rozwoju miasta Sanoka. Mieszkańcy sołectw Zablotce i Bykowce nie muszą się obawiać, że będą mieszkańcami Sanoka. Nie będzie się to wiązać z jakimiś poważnymi dolegliwościami dla nich, a raczej z poprawą jakości życia i ich warunków. Nie jest to działanie przeciwko tym mieszkańcom, ale na rzecz tych mieszkańców.

**Miasto złożyło wniosek o dofinansowanie budowy bezpiecznych przejść dla pieszych. Czy jest szansa na dofinansowanie tego zadania?**

Już jest zatwierdzona lista. Wczoraj pan minister Weber odesłał ją do wojewodów. Nie sprawdziłam, czy jest tam Sanok, ale myślę, że tak i że nie będzie problemu z tym dofinansowaniem. Nawet padła deklaracja, że będzie tam troszeczkę wyższy poziom dofinansowania ze strony prezesa rady ministrów, więc trzeba być pozytywnie nastawionym. Jutro zapoznam się z listą i myślę, że przekażę burmistrzowi pozytywne wieści.

**Ostatnio wiele słyszymy o utworzeniu doliny wodorowej na Podkarpaciu. Jak będzie wyglądało to przedsięwzięcie w praktyce? Jakie podmioty będą w nie zaangażowane?**

Cieszę się, że w grupie podmiotów, które podpisały list intencyjny jest zarówno pan burmistrz jak też Autosan. Bo przede wszystkim i dla miasta Sanoka widzimy

możliwość wykorzystania wodoru jako potencjalnego źródła energii i to takiej, która będzie działać z pożytkiem dla mieszkańców Sanoka, ale też widzimy znaczące perspektywy rozwoju dla Autosanu. W momencie kiedy Autosan rzeczywiście stworzy autobus wodorowy wobec restrykcyjnych przepisów unijnych, które nakładają określone wymogi także związane z kalendarzem, aby wprowadzić określoną liczbę pojazdów, które będą o napędzie niskoemisyjnym, albo zero emisyjnym, to jest przyszłość dla producenta autobusów i myślę, że Autosan ma tu ważną rolę do odegrania pod warunkiem dokonania właśnie tej instalacji. Z tego co wiem, jest to ostatnia prosta i mam nadzieję, że wkrótce będziemy mogli się spotkać na prezentacji tego modelu autobusu.

**Rozmawiała  
Emilia Wituszyńska**

Sesja Rady Miasta Sanoka

# Remonty, pozyskane środki, wizyty przedstawicieli rządu – sprawozdanie burmistrza Tomasza Matuszewskiego

## W trosce o czyste powietrze

Rozszerzono zakres współpracy pomiędzy PGE Energia Ciepła S.A., Gminą Miasta Sanoka i Sanockim Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej. – Nasze działania są kontynuacją podpisanego w czerwcu ub. roku w Sanoku Listu Intencyjnego. Kilukrotnie spotykaliśmy się z przedstawicielami PGE Energia Ciepła na różnych szczeblach, analizując możliwości i kierunki rozwoju systemu ciepłowniczego w Sanoku. Wspólnie z przedstawicielami PGE będziemy tworzyć Zespół Projektowy odpowiedzialny za budowę nowych źródeł ciepła opartych o gazowe układy kogeneracyjne lub odnawialne źródła energii. Ich celem jest spełnienie przyszłych norm środowiskowych i minimalizacja emisji CO<sub>2</sub>. Priorytetowa jest dla nas wymiana kotłów węglowych na kocioł na biomasę oraz kotły kogeneracyjne gazowe. Ta inwestycja jest spóźniona o co najmniej kilka lat. W tym roku na emisję CO<sub>2</sub> wydamy 5 mln zł, w latach poprzednich było to około 1 mln rocznie (w 2020 1,6 mln). Chcąc ograniczyć drastyczny wzrost kosztów produkcji ciepła, musimy w ciągu 2 lat zmodernizować ciepłownię i wydać na to kilkadziesiąt mln złotych. Takich pieniędzy w spółce nie ma, dlatego rozmawiamy z PGE Energia Ciepła – referował burmistrz spotkanie w Warszawie z przedstawicielami PGE.

Miasto otrzymało pierwszą transzę dotacji – 9 tys. zł, w związku z porozumieniem z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, która zostanie wydatkowana na utworzenie punktu konsultacyjno-informacyjnego programu Czyste Powietrze. Celem programu jest poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej budynków mieszkalnych jednorodzinnych.

## Ważne wizyty

Burmistrz w swoim sprawozdaniu przypomniał wizytę premiera Mateusza Morawieckiego: – Premier docenił potencjał rozwojowy Sanoka, upatrując go w umiejscowieniu łączącego tradycję z nowoczesnością. Kolejny raz potwierdził potrzebę budowy przeprawy mostowej na Sanie. Dobra współpraca samorządu z rządem to szansa rozwoju Sanoka.

27 lipca miasto odwiedziła wojewoda podkarpacka Ewa Leniart. W Sali Herbowej, w obecności wojewody podpisano umowę z Sanockim

Sprawozdanie burmistrza z pracy w okresie między sesjami to jeden z pierwszych punktów porządku sesji Rady Miasta zwołanej w czwartek 29 lipca. Burmistrz mówił o realizowanych i planowanych zadaniach oraz informował o spotkaniach, które odbywał w sprawach istotnych dla przyszłego rozwoju miasta.



W Sali Herbowej, w obecności wojewody podpisano umowę z Sanockim Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej na „Budowę Kompleksu Sportowo Rekreacyjnego przy ul. Białogórskiej”



Ogródek jordanowski przy ul. Żydowskiej

Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej na „Budowę Kompleksu Sportowo Rekreacyjnego przy ul. Białogórskiej” w ramach projektu „Rozbudowa infrastruktury turystycznej w zakresie ruchu rowerowego”. I etap realizacji inwestycji polega na budowie kanalizacji deszczowej i parkingu. Umowa opiewa na kwotę 1 020 000 zł. Jest to pierwszy etap zadania w ramach pozyskanych środków z Funduszu Inwestycji Lokalnych dedykowanego gminom.

Wizyta wojewody Ewy Leniart była też okazją do podsumowania. Odbyła się konferencja prasowa, której tematem były środki rządowe przekazane miastu i powiatowi sanockiemu na ważne inwestycje. Tylko w tym roku miasto pozyskało łącznie 14 600 000 zł w ramach naborów Funduszu Inwestycji Lokalnych na przebudowę przedszkola nr 3, rozbudowę sieci wodno-kanalizacyjnej i wspomnianą wcześniej ścieżkę rowerową. – Z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg otrzymaliśmy dotację na dwa zadania w kwocie ponad 4 mln 700 tys. zł. Wartość tych inwestycji wynosi niemal 8 000 000 zł. Na utworzenie

SIM-u otrzymaliśmy 3 mln zł, natomiast z Dopłat Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na remonty budynków pozyskaliśmy niemal 800 000 zł. Od 2019 r. na same remonty dróg przeznaczaliśmy ponad 31 mln złotych, przy 13,5 mln zł dofinansowania, wyremontowaliśmy przeszło 10 km dróg – mówił Tomasz Matuszewski.

## Miejska zieleń

Ukończony został jeden z etapów utrzymania terenów zielonych polegający na koszeniu pasów drogowych, nieużytków oraz urbicenoz czyli zieleńców, skwerów i parków, w oparciu o najnowsze trendy gospodarki zielenią miejską stosowane przez inne miasta (tj. Wrocław, Bydgoszcz, Warszawa, Kraków), gdzie koszenie dostosowane jest do panujących warunków klimatycznych, by nie dopuścić do przesuszenia powierzchni trawnikowych oraz by utrzymać bioróżnorodność na terenach zurbanizowanych.

Zakupiono mieszanki nasion łąk kwietnych oraz zlecono ich założenie na terenach przy ul. Lipińskiego i ul. Rybickiego. Rozpoczęto prace



Łąki kwietne

fitomelioracyjne polegające na wprowadzaniu kęp drzew ozdobnych na istniejące rabaty z tawułą japońską w Rynku, co pozwoli na wprowadzenie innowacyjnego parku kieszeniowego w centrum miasta. Wykonano nasadzenia róż okrywowych na rondzie im. Zdzisława Beksińskiego.

## Remonty

Dokonano niezbędnych remontów: wymieniono zniszczone fragmenty ogrodzenia ogródków jordanowskich przy ul. Żydowskiej oraz Langiewicza, Wykonano nowe ogrodzenia na siłowni plenerowej przy ul. Kawczyńskiego. Dokonano remontów ławek i siedzisk huśtawek wahadłowych, wymieniono m.in. siatki bramek oraz zlecono wymianę piaskownicy na ogródku jordanowskim przy ul. Żydowskiej. Dokonano remontu ławek w parku, Rynku i pl. św. Jana.

## Oświetlenie ulic

Wykonano modernizację oświetlenia na ul. Pawiej – modernizacja opraw sodowych na oprawy LED. Zamontowano 30 latarni solarnych na terenie miasta. Rozstrzygnięty

został przetarg na zakup 43 słupów i opraw solarnych dla dzielnicy Dąbrówka, których montaż jest planowany w III kwartale bieżącego roku. Zakończono roboty i uruchomiono oświetlenie przy ulicy Konopnickiej, gdzie wybudowano 11 słupów oświetleniowych z oprawami LED. Podpisano umowy na opracowanie dokumentacji na budowę oświetlenia ulic Rybickiego i Okulickiego.

## Kanalizacja i sieć wodociągowa

Podpisaliśmy umowy z wykonawcami na budowę sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej. Realizacja tej inwestycji jest możliwa, dzięki pozyskanym środkom finansowym w wysokości 2,6 mln zł z Funduszu Inwestycji Lokalnych. Podpisane umowy dotyczą siedmiu zadań: budowy sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej przy ul. Kmicica i sieci wodociągowej przy ul. Jagielly oraz budowy sieci kanalizacji sanitarnej przy ul. Turystycznej, ul. Kolorowej, ul. Królowej Jadwigi, ul. Łany, ul. Ustrzyckiej, ul. Kawczyńskiego, ul. Słowackiego – Miejski Plan Zagospodarowania Przestrzennego Jasna I, oraz

budowy sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej dla terenu przy ul. Jezerskiego. Wszystkie zaplanowane w ramach realizacji zadania prace były szeroko konsultowane z obecnymi i przyszłymi mieszkańcami tych terenów. Wartość wskazanych zadań wynosi ponad 1 700 000 zł. Z oszczędności przetargowych zrealizujemy kolejne zadania sieciowe, które są aktualnie na etapie opracowywania dokumentacji projektowej – informował burmistrz.

## Zmiany w MOSiR

W związku z rezygnacją Tomasza Lasyka z funkcji dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji i objęciem przez niego stanowiska sekretarza gminy Cisna, został ogłoszony konkurs na stanowisko dyrektora MOSiR. Żaden z kandydatów wylonionych w procedurze konkursowej nie był gotów podjąć pracy w terminie, który zapewniłby ciągłość prawidłowego funkcjonowania miejskiej instytucji, w związku z tym podjęto decyzję o powołaniu pana Bogusława Rajtara, znanego w środowisku sportowym działacza, jako pełniącego obowiązki dyrektora MOSiR-u – do czasu rozstrzygnięcia kolejnego konkursu na to stanowisko.

## Pikniki rodzinne i akcja szczepień

Na polecenie wojewody podkarpackiego miasto Sanok włączyło się do akcji ułatwienia mieszkańcom dostępności do szczepień przeciw covid-19 – szczepienia proponowano osobom dorosłym oraz dzieciom od 12 roku życia. Punkty szczepień były organizowane w pięciu dzielnicach przy okazji pikników rodzinnych, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. Z oferty szczepień podczas pikników rodzinnych skorzystało 450 osób.

## Wydarzenia – zaproszenia

Pod koniec wystąpienia burmistrz zaprosił radnych i mieszkańców do udziału w wydarzeniach organizowanych w najbliższym czasie w mieście: na Jarmark Ikon i towarzyszące mu koncerty, oraz na spotkanie zorganizowane 1 sierpnia na Cmentarzu Centralnym dla uczczenia pamięci sanoczan – uczestników Powstania Warszawskiego i na uroczystą mszę polową, która odbędzie się 15 sierpnia na dziedzińcu sanockiego zamku.

## Pożegnanie Poety

Burmistrz poinformował, że 2 sierpnia o godz. 14 na Cmentarzu Centralnym odbędzie się pogrzeb zmarłego w listopadzie ubiegłego roku Janusza Szubera – wybitnego poety i Honorowego Obywatela Sanoka.

red.

## Interwencja

# Sadowa – konflikt interesów

Brak miejsc parkingowych na miejskich osiedlach to zмога kierowców. Przy ul. Sadowej powstaje teren utwardzony, który ma usprawnić dojazd do ul. Cegielnianej. Nie wszystkim podoba się nowa inwestycja spółdzielni. Część mieszkańców osiedla uważa, że samochody są ważniejsze od lokatorów.



Do naszej redakcji zadzwonili oburzeni mieszkańcy ul. Sadowej 15A. Część lokatorów bloku uważa, że w bliskim sąsiedztwie nie powinny być budowane parkingi, ponadto twierdzą, że miejsca parkingowe są tworzone dla garstki osób.

– Samochody są ważniejsze od lokatorów – mówiła oburzona mieszkanka ul. Sadowej, która dodała, że powinno się dbać o zieleni i sadzić nowe drzewa i krzewy, gdyż wszędzie jest beton i ciężko jest znieść upały.

Część mieszkańców dodaje, że zamiast miejsc parkingowych powinien powstać plac zabaw dla dzieci.

Teresa Szarek, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście” uspokoja mieszkańców. W tym miejscu nie powstaje parking, ale teren utwardzony.

– Niestety, części osób nie będzie się to podobało, jak i wiele innych inwestycji, które są realizowane, a mają usprawnić życie mieszkańców naszego osiedla. Większość osób wręcz domaga się powstania nowych miejsc postojowych. Temat jest omawiany już od siedmiu lat, jeszcze za poprzedniego zarządu – wyjaśnia.

Problemem jest dojazd do ul. Cegielnianej 16 i 22. Mieszkańcy pomimo zakazów oraz nieustannych interwencji ze strony straży miejskiej oraz policji zostawiają swoje samochody na zakazie, blokując dojazd do budynku. Problem nie został rozwiązany pomimo wprowadzenia kart parkingowych, gdyż samochodów na naszym osiedlu jest zdecydowanie więcej niż miejsc postojowych.

– Prace remontowe, które trwają, mają poprawić estetykę tego miejsca, remontowany jest ciąg pieszo-jezdny, co wpłynie na poprawę bezpie-

czeństwa mieszkańców. Teren zostanie utwardzony kostką i płytami typu jumba, tak by była możliwość przejścia i dojazdu do budynków – wyjaśnia Szarek.

Na utwardzenie terenu nie jest potrzebne pozwolenie na budowę. Nie wiadomo ile samochodów będzie mogło tam zaparkować, zaś sam teren może być zagospodarowany w inny sposób. Spółdzielnia wystąpiła do urzędu miasta o pozwolenie na wycinkę dwóch drzew. W zamian jednak za to jest zobowiązana do nasadzenia roślinności w większej ilości.

– Planujemy ten teren uporządkować oraz nasadzić nowe drzewa i krzewy, które stworzą barierę, odgradzając teren placu zabaw od ciągu pieszo-jezdnego – dodaje.

– Jest to jedyne miejsce, którym dysponuje spółdzielnia i może w tej strefie stworzyć dojazd, tak aby nie kolidowało to z częścią mieszkal-

ną. Obecnie teren jest okrażeńnikowany, trwają prace przy układaniu kostki brukowej oraz kładzione są płyty ażurowe – klaruje Jan Belniak.

Zakończenie prac było zaplanowane na koniec lipca, ale ze względu na poszerzenie terenu utwardzonego przed ul. Sadową 15A, będzie ten termin przedłużony o kilka dni. Od wielu lat w rozmowach z mieszkańcami oraz na walnych zgromadzeniach mieszkańcy zwracali się z pytaniem, kiedy zostanie wykonany dojazd oraz powstaną nowe miejsca postojowe.

– Wprowadzenie systemu kart parkingowych nie do końca zaspokoilo nasze oczekiwania, ponieważ jeszcze kilka lat temu na jedną rodzinę przypadał jeden samochód, teraz w jednym gospodarstwie domowym rodzina posiada nawet kilka pojazdów. Występuje tutaj kolizja interesów, tych którzy nie mają w ogóle

samochodów, a tych, którzy je posiadają. Część mieszkańców zarzuca nam również, że nie dbamy o dzieci, co jest według mnie nieprawdą – twierdzi Belniak.

– Dzieci na naszym osiedlu jest niewiele, jednak aby zapewnić możliwość zabawy dzieciom, to w pierwszej kolejności przystąpiliśmy do budowy dwóch placów zabaw: przy ul. Sadowej i przy ul. Cegielnianej, trzeci znajduje się przy ul. Sierakowskiego. Plac zabaw są ogrodzone, więc dzieci mogą bezpiecznie się bawić. Niestety, tutaj występuje kolejny konflikt, ponieważ niektórym przeszkadzają dzieci, bo za bardzo hałasują – dodaje prezes.

W przyszłości spółdzielnia planuje kolejne inwestycje, między innymi mają być prowadzone remonty chodników. Władze spółdzielni spotykają się również z niezadowolaniem ze strony części mieszkańców, gdy chcą usunąć jakieś drzewo, które stanowi zagrożenie.

– Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że uszkodzenie budynku przez drzewo nie podlega ubezpieczeniu, to jest zaniedbanie ze strony spółdzielni. W tej chwili wszystkie wysokie drzewa staramy się wycinać, ale w to miejsce zasadzamy nowe – niskopienne, tak by można było je przycinać i nie zagrażały bezpieczeństwu – wyjaśnia Belniak.

– Jeśli mieszkańcy naszego osiedla mają jakieś wątpliwości, co do wykonywanych inwestycji lub chcą się dowiedzieć, jak mają one wyglądać, to mogą do nas przyjść i z nami porozmawiać, a my chętnie udzielimy odpowiedzi na wszystkie pytania. Jesteśmy po to, aby usprawnić życie mieszkańców na naszym osiedlu, jednak mamy też ograniczenia w postaci różnych przepisów oraz środków finansowych – podsumowuje Teresa Szarek.

dcz



## Interwencja

## Sąsiedzki spór o stojak pod blokiem

Nie pierwszy raz czytelnicy „TS” zwracają się do nas z interwencją. Tym razem mieszkańcy bloku przy ul. I Armii Wojska Polskiego poprosili o interwencję w kłopotliwej sprawie dotyczącej umiejscowienia stojaka na rowery.



Mieszkaniec nie wyraził zgody na usytuowanie stojaka pod swoimi oknami. Decyzję argumentuje brakiem zgody na betonowanie zieleni pod oknami mieszkańca. Mieszkaniec nie wyraził zgody na wyrażeniu na to zgody. W wyniku wielu dyskusji z pracownikiem SSM, a także interwencją strażniczą, podjęto decyzję o montażu stojaka po prawej stronie, jednakże po kilku dniach mieszkańcy do-

Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej

## W odpowiedzi na interwencję

W nawiązaniu do artykułu „Sąsiedzki spór o stojak pod blokiem” zamieszczony w dziale „Interwencja” „Tygodnik Sanocki” nr 29 z dnia 23.07.2021 r., Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej na samym wstępie chciałby podziękować Redakcji za trafny tytuł, oddający istotę sprawy.

Od kilku już lat, na wniosek mieszkańców bądź przy okazji remontów chodników, montujemy stojaki na rowery. Przyjeśliśmy przy tym jako standard montaż stojaka na utwardzonej kostką brukową powierzchni, tak aby „suchą nogą” można było rower odstawić, czy odebrać, nie deptając przy tym zieleni. To czy montujemy stojak na istniejącym już chodniku, czy utwardzamy fragment przylegający do chodnika terenu zależy od szerokości chodnika, dojeżdża do klatki schodowej. Jeżeli jest to możliwe, bez zakłócenia komunikacji, montujemy stojak na istniejącym chodniku. W pozostałych sytuacjach utwardzamy fragment powierzchni bezpośrednio przy chodniku. Zależy to również od ilości stanowisk na rowery 3 lub 5 i wówczas dostosowujemy do tego szerokość utwardzanej powierzchni.

Nawet przy 5-stanowiskowym stojaku jest to powierzchnia maksymalnie do 3,5 m<sup>2</sup>.

W tym miejscu informujemy, że stojaki na rowery będą standardem przy wszystkich budynkach spółdzielni, jednak jest to proces, więc wykonujemy je sukcesywnie, jak wyżej wspomniano, na wniosek mieszkańców lub przy okazji remontu chodników i dojeżdża do klatek schodowych. Regułą jest, że przy remontach chodników informacje o przyszłej lokalizacji stojaków przed podjęciem prac wywieszane są w klatkach schodowych i mieszkańcy mogą zgłaszać ewentualne uwagi.

mn

Do redakcji „TS” zgłosiły się mieszkanki klatki bloku przy ul. I Armii WP 2, które pragnęły przedstawić swoje stanowisko w powyższej sprawie. „Nie jesteśmy osobami konfliktowymi i nigdy nie chcieliśmy wywoływać żadnego sporu. Jedyne złożyliśmy wniosek o stojak do spółdzielni, bez wskazania miejsca jego usytuowania w trosce o dobro wszystkich mieszkańców klatki”.

## AUTORSKA RECENZJA

## „Miasto mosiądzu” S.A. Chakraborty

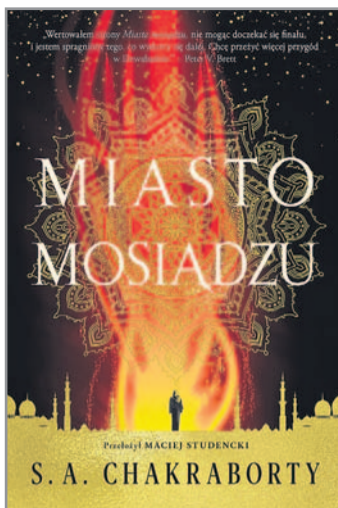
Zapewne choć raz w życiu słyszeliście o „Alladynie” bądź o „Baśniach tysiąca i jednej nocy”. Egzotyczne klimaty, arabska mitologia, magia, dziny. Wydaje mi się, że każdy potrzebuje tego typu historii w swoim życiu i to niezależnie od wieku. „Miasto mosiądzu” przypomina właśnie te kultowe historie, pozwala uciec od codzienności i zanurzyć się w ten niezwykle świat.

Nahri mieszka niedaleko Kairu w Egipcie. Dwudziestokilkuletnia dziewczyna nie pamięta niczego ze swojego dzieciństwa. Za dnia jest uliczną uzdrowicielką, a nocą oszustką i złodziejką. Posiada naturalny dar do uzdrawiania ludzi i dzięki niemu często zatrudnia się ją do oczyszczania i leczenia chętnych na Ceremoniach Zar. Cała historia zresztą zaczyna się od takiej ceremonii. Nahri odprawia rytuał oczyszczenia i śpiewa starą pieśń. Wszystko byłoby tak jak dotychczas, gdyby piosenka nie wywołała w jej głowie silnych emocji. Wyrusza na cmentarz, by się pomodlić i przemyśleć dotychczasowe życie. Przypadkowo przyzywa najlepszego wojownika dżinów, Darę. Jak się okazuje Nahri i Dara mają wspólny front. Uzdrowicielka nie jest w pełni człowiekiem i za to również będą ścigać ich oboje ifryci. Razem wyruszają do miasta

ukrytego za mosięznymi murami, które całkowicie ochronią ich przed ifrytami.

Młody książę dżinów o imieniu Ali mieszka w magicznym mieście Daevabad. Trenuje, by stać obok swojego brata, gdy ten zasiądzie na tronie i będzie potrzebował jego pomocy. Bezinteresowność Aliego i jego bezwarunkowa miłość do rodziny jest ogromna. Przyjmując tę rolę musi poświęcić prawie wszystko. Nigdy się nie ożeni ani nie będzie miał dzieci. Gdy już obiecuje żyć w ten sposób, zaczyna dostrzegać wiele społecznych nieprawidłowości.

Powieść historyczna osadzona jest na przełomie XVIII i XIX wieku w alternatywnym świecie Imperium Osmańskiego. Można jednak powiedzieć, że to bardzo aktualna historia ze względu na wątki o ucisku społeczeństwa, o tym że ludzie potrafią być okrutni, bo



wierzą, że ich krew jest czystsza od kogoś innego. Ludzie są zabijani za przestępstwa, których nie popełnili, tylko po to, by ci o „czystej krwi” czuli się bezpiecznie. Porywają ich dzieci i sprzedają do niewolniczej pracy. Brzmi znajomo? Chakraborty w dużym stopniu odzwierciedla nasz dzisiejszy świat. To potężna książka, wielowątkowa, pokazująca niesprawiedliwość i daleko idące okrucieństwo na świecie. Z niecierpliwością czekam na kontynuację.

Mariola P.

Przedstawiona jest historia naszego bohatera, począwszy od narodzin do wydarzeń, które dzieją się obecnie. Dzięki niej dowiadujemy się od środka, jak wygląda codzienność osób chorujących na tę przypadłość. Oprócz wywiadu z Michałem, będziemy mogli za sprawą tej pozycji poznać środowisko osób, jakimi się otacza. Kolejno wypowiadają się w niej: jego mama, rodzina, przyjaciele, lekarze oraz osoby, z którymi współpracuje na co dzień. Czytając książkę z strony na stronę, nie mogłem uwierzyć, że osoby z taką przypadłością mogą liczyć na tak wielką pomoc. Dowiedziałem się, że istnieje organizacja, która wspomaga ludzi z niepełnosprawnością intelektualną, by mogli rozwijać swoje zainteresowania i szukać pracy, która może im pomóc finansowo. Michał pracuje jako urzędnik, oprócz tego jeszcze działa w teatrze, jest aktorem. Kocha ludzi i ludzie go kochają za to, jakim jest człowiekiem i nie skre-

„Łączę światy”  
Michał Milka

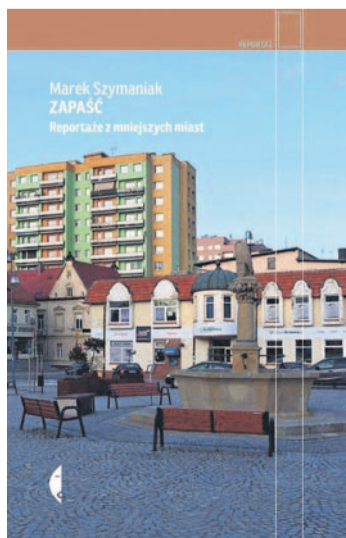
Autor choruje na zespół Downa. Gdy tylko reportaż wpadł w moje ręce, od razu skojarzyłem jego postać z pierwszą edycją programu „Down the road - zespół w trasie”, prowadzonym przez Przemka Kossakowskiego. Książka jest napisana w formie wywiadu, który przeprowadza Dorota Bielska.

ślają go ze względu na chorobę. Jednak mimo tego pozytywnego obrazu dowiemy się też o dużej ilości przykrości, z jakimi się spotkał w dzieciństwie oraz jakich doznaje każdego dnia. Mam na myśli tutaj mowę nienawiści, której jesteśmy ofiarami bądź świadkami. Osoby z zespołem Downa naprawdę można podziwiać za walkę. Pomysł na książkę i tytuł miał w sobie jedno, połączyć świat ludzi zdrowych i świat z przypadłością taką jak Michał i nie tylko. „Ja chcę ludziom przekazać. Kochani zrozumcie wreszcie, że my też jesteśmy ludźmi tak jak wy. Chociaż się trochę różnimy... Ale możemy być jedną wielką rodziną. Ja wolny jestem wtedy, jak ludzie nas uznają...”. Warto przeczytać ten reportaż i zobaczyć, jak wygląda życie niepełnosprawnych. Książka może być też dla niektórych rodziców dowodem, że to nie jest wyrok tylko może wielkie szczęście.

Bartek

## „Zapaść. Reportaże z mniejszych miast” – Marek Szymaniak

„W małym mieście zawsze jest ten sam problem: zostać czy wyjechać. A to rzutuje na całe twoje życie. Zostaniesz, to żałujesz, że nie wyjechałeś i potem myślisz, co by było. Wyjedziesz, to jesteś daleko od rodziny i nigdy do końca u siebie. Nie możesz zapuścić korzeni. Wprawdzie ludzie to nie drzewa, można ich przesadzać, ale nie w każdej ziemi rozkwitną tak samo.”



Marek Szymaniak podróżuje po Polsce i rozmawia z mieszkańcami. Za cel obrał sobie małe miasta, w których kiedyś istniały wielkie zakłady, gdzie zatrudnienie miało kilka tysięcy osób. Dziś po transformacji i reformach pozostały jedynie zniszczone budynki i hale świecące pustkami. Autor wsłuchuje się w głosy mieszkańców, tych którzy tu zostali, pomimo rosnącego bezrobocia i upadającego przemysłu, jak i tych, którzy wyjechali. Podczas tych rozmów o miejscowych problemach z samorządowcami i lokalnymi aktywistami, próbuje odpowiedzieć na pytanie, co stanowi przyczynę takiego stanu rzeczy. Sporą uwagę poświęca również

problemom mieszkaniowym, jakim jest brak budownictwa nowych lokali mieszkaniowych, co w połączeniu z niską pensją, zmusza młodych do gniazdowania.

Ten reportaż głęboko porusza i ukazuje życie w mniejszych miastach i miasteczkach takim, jakie ono jest. Niestety, nie wszyscy samorządowcy mają pomysły na zmianę obecnego stanu, poza wybetonowaniem rynku i ten stan zapaszi wg. Polskiej Akademii Nauk grozi ponad połowie z 255 średnich miast w przyszłych latach. Jak zawsze, polecam tę i pozostałe pozycje z wydawnictwa Czarne. To trzeba przeczytać.

Renata

## CYKL Poznaj autora

## Lubię wchodzić do świata, w którym nie ma rzeczy niemożliwych

Urodziłam się w Łodzi. Przez kilka lat mieszkałam w Warszawie, ale finalnie i tak wróciłam do rodzinnego miasta. Skończyłam historię sztuki na Uniwersytecie Łódzkim oraz informatykę w rozrywce i reklamie na SAN. Obecnie pracuję w korporacji IT i mieszkam w starym domu pod miastem.



**Na początek. Kim prywatnie jest Ada Tulińska? Czym się zajmujesz w chwili wytchnienia od pisania?**

Uwielbiam spędzać czas z rodziną na powietrzu. Spacerujemy po lasach, chodzimy na place zabaw, bawimy się w ogrodzie. Nie odmówimy sobie również uroczej kolacji pod parasolem.

**Sukces „Braci Vedetti” sprawił, że przygotowujesz czwarty tom. Chciałaś tego, czy poczułaś się w obowiązku względem spragnionych czytelników?**

Bardzo chciałam. Nie umiem kończyć serii, mam sentyment do bohaterów i ich historii. Pod koniec pisania każdej książki dopada mnie taki kac, że muszę zaraz brać się za kolejną. Cieszę się, że czytelnicy również nie mają dość historii braci gangsterów i wydawnictwo dało mi zielone światło na IV tom.

**W przygotowaniu jest również twoja druga seria rozpoczynająca się tomem „Dotyk Północy”. To trochę coś innego niż mafijni bracia. Zdradzisz, w jaki świat zabierzesz czytelników?**

„Dotyk Północy” to moja debiutancka seria. Akcja rozpoczyna się w Łodzi, ale główna bohaterka podróżuje na daleką Północ, trafia na norweską wyspę, której nie ma na żadnej mapie. Mieszkańcy wyspy noszą w sercach tajemnicę, którą będzie starała się odkryć. W tej historii świat, który znamy przeplata się z postaciami z mitów i legend.

**W czerwcu premierę miała twoja książka „Bodyguard” – wbrew zasadom mówiąca o skomplikowanej relacji między kobietą i jej ochroniarzem. Skąd pomyślnie na tę historię?**

Ten pomysł, jak i wszystkie inne, wpadł mi do głowy niespodziewanie. Pamiętam, że oglądałam film, w którym była niesamowita chemia między aktorami, a pewien „konflikt interesów” uniemożliwiał im zbliżenie się do siebie. To był ten punkt zaczepienia – chciałam stworzyć bohatera, który znajdzie się w tak trudnej sytuacji, że żadne rozwiązanie nie będzie dobre. Przyparty do muru, zostanie zmuszony do zrobienia rzeczy, których tak naprawdę nie chce.

Z drugiej strony chciałam poruszyć temat przyklejania ludziom latek.

**Nie zwalniasz tempa. W sierpniu będziemy oczekiwać na premierę książki „W ciemnościach”. Zdradzisz mi, co to za historia?**

Nazwałabym ją baśnią dla dużych dziewczynek. Kilka osób po lekturze surowego tekstu uznało ją za luźny retelling „Pięknej i Bestii”. Oliwia po wypadku rodziców zostaje na świecie z długami i młodszym bratem pod opieką. Ciężko pracuje na dwa etaty, żeby związać koniec z końcem. Jej sytuacją interesuje się tajemniczy miliarder, który w końcu składa jej kontrowersyjną propozycję. Jest pewien haczyk, bo Maks nie chce pokazać twarzy. Oliwia będzie musiała się zgodzić na coś, czego nie chce. Wówczas jej długi zostaną spłacone. Niektóre sekrety powinny zostać w ciemnościach.

**Który etap prac nad książką lubisz najbardziej? (Tworzenie okładki?)**

Najbardziej lubię samo pisanie. Kiedy po raz pierwszy zanurzam się w swoją historię i odcinam od codzienności. Jestem w świecie, gdzie nie ma rzeczy niemożliwych. Robienie konceptu, prace z redaktorem i korektorem oraz grafikami również są przyjemne, ale błędna w porównaniu z przygodą, którą przeżywa autor.

**Kiedy po raz pierwszy poczułaś, że chcesz napisać książkę lub co było twoim punktem zapalnym?**

Miałam sen, który posłużył mi za inspirację do sceny finałowej w mojej debiutanckiej serii.

Pamiętam, że obudziłam się wtedy i pomyślałam sobie: ale to by była fajna historia. A potem zaczęłam realizować ten szalony pomysł. Chociaż to nie był pierwszy raz, kiedy odpłynęłam w świat fantazji.

Gdy byłam w podstawówce, na starej maszynie napisałam pierwsze swoje ff z uniwersum Harry’ego Pottera. Wtedy oczywiście się to tak nie nazywało, a ja nie myślałam o pisaniu na poważnie.

Rozmawiała Emilia Wituszyńska

Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku

# „EtnoWakacje” zakończone koncertem Wernyhory



19 lipca br. Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku rozpoczęła realizację projektu EtnoWakacje „Smaki pogranicza” dofinansowanego ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ramach programu Narodowego Centrum Kultury EtnoPolska 2021.

Projekt adresowany jest do dzieci i rodziców zainteresowanych kulturą materialną i niematerialną naszego regionu, chcących poznawać i kultywować tradycje lokalne. W ciągu pięciu dni odbył się cykl warsztatów i lekcji muzealnych prowadzonych przez specjalistów z Muzeum Budownictwa Ludowego oraz osoby czynnie związane z tradycjami kulinarnymi pogranicza. Tematem spotkań były grupy etnograficzne zamieszkujące nasze tereny: począwszy od cech charakterystycznych budownictwa, sprzętów

i narzędzi codziennego użytku, poprzez życie codzienne, uprawę i hodowlę, a skończywszy na produktach, z których przygotowywano tradycyjne potrawy. Na podsumowanie każdego dnia odbyły się warsztaty, podczas których uczestnicy przygotowali potrawę omawianej grupy etnograficznej.

### Co ciekawego poznały dzieci?

Nalewajki jak z bajki – w bałtyckiej chałupie uczestnicy poznali tajniki kuchni Dolinian, gdzie po części teoretycznej wypiekali placuszki

w piecu. Warsztaty poprowadziła Katarzyna Wojtal-Krowiak pracująca w Dziale Kultury Ludowej MBL w Sanoku.

Przy szabasowych świecach – spotkanie w formie wykładu w domach żydowskich z Ustrzyk Dolnych i Jaćmierza poprowadził Marcin Krowiak – historyk, doktorant Instytutu Historii UR, pracownik MBL w Sanoku – opowiedział o sekretach kuchni żydowskiej. Na zakończenie w działającej piekarni Aleksandra Wolanina uczestnicy upiekli chalki.

Proziaki – podkarpackie smaki – Marcin Krowiak przedstawił grupę etnograficzną Pogórze, następnie dzieci pod kierunkiem Aleksandra Wolanina upiekły wspomniane proziaki.

Bieszczadzkie hreczanyki – nazwa kotlecików z kaszy gryczanej pochodzi od słowa hreczka, czyli gryka. Zajęcia odbyły się w chyży bojkowskiej, warsztaty poprowadziła Gabriela Zajonc – właścicielka Gospody pod Białą Górą.

Łemkowskie fuczki – placki z kiszzonej kapusty, danie tradycyjne dawnej kuchni łemkowskiej. Spotkanie w chyży łemkowskiej poprowadziła Katarzyna Wojtal-Krowiak, warsztaty kulinarne – Gabriela Zajonc.

Książka kucharska mojej babci – prezentację multimedialną ukazującą rys historyczny regionalnej książki kucharskiej od XIX wieku, poprowadziła Izabella Dmitrzak-Skorońska, pracownik Działu Informacyjno-Bibliograficzne-

go w MBP w Sanoku, redaktor Sanockiej Biblioteki Cyfrowej, współautor pozycji wydawniczych „Sanok i okolice”, „Ziemia sanocka”, „Bieszczady”.

Na zakończenie projektu 23 lipca o godz. 18.00 odbył się w Zielonej Czytelni MBP koncert zespołu Wernyhora. Zespół w składzie: Daria Kosiek (śpiew), Anna Oklejewicz (vielle, viola da gamba), Maciej Harna (aranżacja, lira korbową) wykonał utwory nawiązujące do muzyki tradycyjnej pogranicza polsko-ukraińskiego. W grudniu 2020 roku Wernyhora otrzymała I nagrodę oraz nagrodę publiczności na XXX Mikołajkach Folkowych, artyści zostali też laureatami pierwszej nagrody Konkursu Muzyki Folkowej „Nowa Tradycja” 2021 oraz nagrody spe-

cialnej Programu 2 Polskiego Radia. Wokalistka Daria Kosiek otrzymała dodatkowo nagrodę specjalną im. Czesława Niemena.

Koncert zespołu przeniósł uczestników w dawne czasy, gdzie śpiew był formą opowieści i rozmowy między osobami, które daleko od siebie mieszkały. Wernyhora malowniczo oddała klimat dawnych czasów i... zostawiła niedosyt. Koncert był zdecydowanie za krótki.

Po koncercie dyrektor MBP Leszek Puchała wręczył młodzieży uczestniczącej w warsztatach dyplomy.

– Było smacznie i ciekawie, czekamy na następne EtnoWakacje – skomentował jeden z uczestników.

ew

Muzeum Historyczne w Sanoku

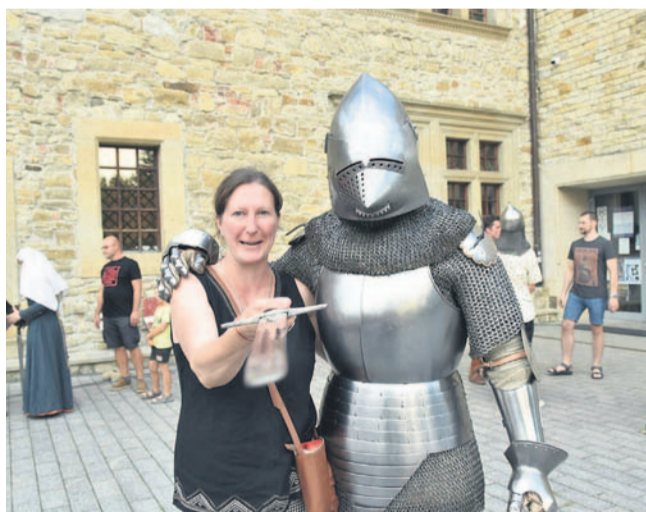
## Rycerze na zamku

„Bohater w drodze” – taki tytuł nosił piknik historyczny zorganizowany w sobotę 24 lipca, na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Sanoku.

W pokazach szermierczych, humorystycznych skeczach najemników, żonglerce, strzelaniu z historycznej broni oraz w pokazie ogniowym zaprezentowała się grupa SARUS – Kapuśany ze Słowacji oraz SCUTUM z Sanoka. Grupy SARUS i SCUTUM zajmują

się odtwarzaniem ubiorów i zwyczajów dawnych rycerzy i mieszczan. Oprócz barwnych strojów i oryginalnego uzbrojenia z epoki członkowie grupy zaprezentowali szermiercze pokazy, które chwilami zapierały dech w piersiach.

ew



Dzień Sportu Osób Niepełnosprawnych

# Emocjonujące rozgrywki podopiecznych WTZ na Wierchach

Zacięta rywalizacja, mnóstwo uśmiechów i wspaniała zabawa. Tak można podsumować Dzień Sportu Osób Niepełnosprawnych, który odbył się po raz pierwszy w naszym mieście. Na zakończenie sportowych emocji wszyscy otrzymali zasłużone medale oraz wspólnie zatańczyli zumbę.



AUTOR ©

22 lipca na stadionie Wierchy odbył się po raz pierwszy „Dzień Sportu”. Podopieczni Warsztatów Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia „Progres” oraz „Świetlik” rywalizowali podczas zawodów sportowych w kilku konkurencjach: rzut do celu, slalom – prowadzenie piłeczki między pacholkami, skok w dal, strzelanie rzutów karnych, wyciskanie sztangi na ławeczce poziomej, sztafeta biegowa oraz przeciąganie liny. W imprezie wzięło udział około 100 osób.

– Pomysł na zorganizowanie „Dnia Sportu” wziął się poniekąd z kilkumiesięcznego zamknięcia WTZ spowodowanego pandemią. Zauważyliśmy, że nasi podopieczni przez to, że nie uczestniczyli w warsztatach oraz zajęciach rehabilitacyjnych stali się mniej ruchliwi. Wraz z otwarciem WTZ nasza rehabilitantka oraz terapeuci na prośbę rodziców organizowali wiele zajęć ruchowych. Większość z nas po lockdownie nieco przybrało na wadze, co niekorzystnie wpływa na nasze zdrowie. Wprowadzając

więcej aktywności ruchowej chcieliśmy przyzwyczaić ich do normalnego życia, które nadal się toczy – tłumaczy Aneta Bober, terapeutka WTZ „Świetlik”.

Adrian Wawrzyński, kierownik WTZ „Świetlik” dodaje, że pomysł na zmianę miejsca zajęć ruchowych jest idealnym rozwiązaniem. Stowarzyszenie nawiązało współpracę z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Sanoku. Dyrekcja ośrodka ma również wiele pomysłów, które będą wspólnie realizowane w niedalekiej przyszłości. Podopieczni WTZ „Świetlik” mają teraz zajęcia sportowe na stadionie Wierchy dwa razy w tygodniu. Jeśli jest za gorąco lub jest niesprzyjająca pogoda, wówczas zajęcia są odwoływane na stadionie i prowadzone są w siedzibie stowarzyszenia.

– Naszym wychowankom bardzo podobał się „Dzień Sportu”, w szczególności rywalizacja podczas biegów sztafetowych. W tej konkurencji lepsi okazali się podopieczni WTZ „Świetlik”, ale za to gorą byli podopieczni

WTZ „Progres” w przyciąganiu liny – dodaje Adrian. – Ruch i taniec zaraża wszystkich, każdy może pomimo różnych dysfunkcji wziąć udział w zajęciach ruchowych – uzupełnia Aneta.

– Naszym podopiecznym wiele radości sprawiała możliwość wzięcia udziału w tych zawodach. Widzieliśmy na ich twarzach mnóstwo uśmiechów i zadowolenia. Radość sprawiało im nawet rzucanie woreczkiem do celu. Było też kilku podopiecznych, którzy nie chcieli startować w żadnych konkurencjach. Jednak widząc, jak inni świetnie się bawią, również dołączyli do wspólnej zabawy, podnosząc sztangę czy zdobywając upra-

SiR-u za wspólne zorganizowanie imprezy sportowej oraz wszystkim pracownikom WTZ Stowarzyszenia „Świetlik”, którzy pomagali w organizacji „Dnia Sportu” – dodają.

Podczas zawodów było słychać głośne okrzyki i śmiechy, wszyscy zawodnicy dopingowali siebie nawzajem. Z pewnością ten dzień na długo pozostanie w ich pamięci.

Oprócz zajęć sportowych prowadzone są także inne zajęcia. Dyrekcja MOSiR-u użyczyła tor lodowy na tę specjalną okazję.

– Nasi podopieczni wzięli udział w zajęciach pt. „Kierować każdy może” przeprowadzone przez Bazyl Cogito.



gnione gole. Nasi podopieczni pokazali nowe talenty, które dotychczas były ukryte – mówi terapeutka.

Najwięcej radości sprawiło wszystkim otrzymanie zasłużonych medali oraz dyplomów. Na zakończenie sportowych zmagani wszyscy zatańczyli zumbę, którą prowadziła Aneta Bober, wraz z fizjoterapeutką Kamilą Pałasiwicz oraz Arturem, jednym z podopiecznych. Imprezę zorganizowało WTZ „Świetlik” oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sanoku.

– Serdecznie dziękujemy dyrekcji i pracownikom MO-

Oparte one były na idei gier w minimiasteczku komunikacyjnym. Uczestnicy uczyli się podstawowych zasad poruszania się po drogach, jezdniach i chodnikach. Największą atrakcją była część praktyczna, w której podopieczni mogli poczuć się jak Krzysztof Hołowczyc czy Robert Kubica, jeżdżąc po torze lodowym na sanoczkach MOSiR-ze. Oczywiście wszystko odbyło się pod czujnym okiem instruktora nauki jazdy i z zachowaniem wszelkich zasad bezpieczeństwa – dodaje Adrian.

dcz



Mister Voice

## Praca głosem

Arek Szalajko – student Polonistyki Stosowanej Uniwersytetu Rzeszowskiego. W zeszłym roku odbywał praktyki w redakcji „Tygodnika Sanockiego”. Wtedy jeszcze nie wiedzieliśmy, że Arek skrywa w sobie ogromny talent i pasję, jakim jest naśladowanie znanych głosów. W wolnej chwili lubi śpiewać. Dzisiaj pragnie podzielić się z szerszą publicznością swoim zainteresowaniem i efektami prac, które podjął.



**Kiedy dotarło do ciebie, że masz talent do naśladowania innych? Skąd w ogóle pomysł na coś takiego?**

Biłem się z tą myślą od kilku lat. W gimnazjum po raz pierwszy zacząłem naśladować króla Juliana z bajki filmu „Madagaskar”. Po jakimś czasie odkryłem kolejne głosy. W tej chwili potrafię naśladować około 40 różnych ludzi czy postaci. Często zdarzało mi się zmieniać głos przy znajomych, którzy namawiali mnie bym w końcu coś z tym zrobił i nie zaprzepścił talentu.

**Naśladowanie ma niewiele wspólnego z twoim kierunkiem studiów, czy mimo wszystko rozważasz iść tą drogą?**

Na moich studiach nie ma czegoś takiego, jak praca z głosem, przez chwilę miłośny emisję głosu, ale zdalnie, więc to nie to samo. Musiałbym iść na aktorstwo, ale nie chciałbym, ponieważ bardziej interesuje mnie granie głosem niż ciałem. Kierunek, który wybrałem łączy w sobie dziennikarstwo, filologię i kulturoznawstwo. Od zawsze byłem humanistą, stąd taki kierunek, jednak myślę, że w przyszłości chciałbym zrobić jakieś kursy lektorskie, by móc realizować się w mojej pasji, a zarazem połączyć ją z pracą.

**Co dostarcza ci najwięcej trudności? Czy jest jakiś głos, którego boisz się naśladować?**

Na tę chwilę Król Julian wychodzi mi najlepiej. Lubie wczuwać się w postać i to mi wychodzi. Kiedy zainteresuje mnie jakiś głos, zaczynam go „obserwować”, naśla-

dować i szlifować. Nie wszystkie jednak jestem w stanie powtórzyć. Trudno jest np. naśladować znajomych, którzy nie mają bardzo charakterystycznych głosów czy kobiety, głównie dlatego, że mają one wysokie głosy. Wyjątkiem jest Chylińska, Sanah czy Sarsa. Ich głosy wpadają w niskie tony. Sam jestem właścicielem niskich tonacji, dlatego trudniej jest mi wchodzić na wysokie partie. Na tę chwilę skupiam się na charakterystycznych postaciach z filmów animowanych, czy telewizji, jak Makłowicz, Korwin-Mikke. Nie wyznaczam sobie celów. Podsluchuję i naśladowuję. Po prostu.

**To bardziej pasja, czy pomysł na życie?**

Moim marzeniem jest pracować głosem jako lektor albo w dubbingu. Zanim jednak do tego dojdzie, postanowiłem zaprezentować się szerszej publiczności na platformie YouTube. Podjąłem więc decyzję o stworzeniu kanału, trochę z poczucia, że od czegoś trzeba zacząć, a trochę zważając na fakt, że lubię niezależność.

**Co dalej?**

Mam pomysł na kolejne projekty. Połączę pracę nad głosem z humorem i absurdem, którego jestem absolutnym fanem. Lubie wszystko, co związane z głosem. Lizałem również beatboxu (naśladowanie instrumentów). W tym kierunku również chciałbym rozwinąć swoje umiejętności.

Rozmawiała  
Emilia Wituszyńska





Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości

# Początki ruchu ludowego na Podkarpaciu

Chłopska partia powstawała w specyficznych warunkach Galicji – prowincji cesarstwa austro-węgierskiego – cieszącej się w drugiej połowie XIX wieku względnie swobodami politycznymi i narodowymi, ale głęboko zafananej i ubogiej. Do potocznego języka wszedł wówczas termin przysłowiowej „biedy galicyjskiej”. Prawie 80 procent mieszkańców stanowili chłopci, w większości bezrolni lub małorolni. Przemysł był bardzo słabo rozwinięty, wieś przeludniona, panował powszechny analfabetyzm, niedożywienie, brak opieki zdrowotnej. Ogromna ilość ziemi pozostawała w rękach niewielkiej liczby posiadaczy.

## Wyborcza korupcja

Zniesienie pańszczyzny w Galicji w 1848 roku, później wprowadzenie autonomii galicyjskiej i pojawienie się inteligencji pochodzenia czy to mieszczańskiego czy szlacheckiego, zwróciło uwagę na los wsi, gdzie nastroje coraz bardziej się radykalizowały. Jedną z przyczyn był brak silnej reprezentacji chłopskiej w sejmie galicyjskim czy też parlamencie austriackim. Utrudniała to dość skomplikowana ordynacja wyborcza.

W drugiej połowie XIX wieku wybory odbywały się co sześć lat na zasadzie wyboru przez kurie, w zasadzie odpowiadające statusowi materialnemu. Pierwsza skupiająca wielkich właścicieli miała 44 przedstawicieli w sejmie krajowym, przeciętnie 50 posiadaczy wybierało jednego posła. Druga kuria – składająca się z przedstawicieli izb przemysłowo-handlowych – miała trzech reprezentantów. Trzecia kuria – wiejska – wybierała 20, później 24 posłów, przeciętnie na jednego deputowanego wypadło 2 tysiące wyborców. W czwartej kurii – gmin wiejskich – wybierano teoretycznie 74 krajowych parlamentarzystów, ale na jednego posła wypadło już 9 tysięcy wyborców.

W praktyce wybory nie odzwierciedlały rzeczywistych podziałów społecznych. W czwartej kurii wybory były pośrednie, dwustopniowe i jawne, co dawało pole do ogromnych nadużyć i przekupstw. Znane dziś pojęcie „kielbasy wyborczej” przybierało na wsiach dosłowne

28 lipca 1895 roku w gmachu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie (dzisiaj mieści się tu siedziba Teatru im. Wandy Siemaszkowej) spotkali się przedstawiciele chłopskich komitetów wyborczych z całej Galicji, w tym z ziemi sanockiej. Oficjalnie powstało Stronnictwo Ludowe.



Rzeszów. Gmach Sokola. Sokol-Gebäude.

Gmach „Sokoła” w Rzeszowie na przełomie XIX i XX wieku

formy. Korupcja wyborcza przybierała gigantyczne rozmiary. Chłopi byli przekupywani pieniędzmi za deklarację głosowania na określoną osobę, w dniu wyborów czynne były karczmy, lała się wódka i piwo, wyborców częstowano kielbasą, rybami, serem, bulkami, mięsem.

## Wysłouchowie, Stojałowski, Stapiński, Lewakowski i inni....

Taka sytuacja sprawiała, że coraz głośniej artykułowany był postulat reformy systemu wyborczego. Ogromną rolę zaczęli tu odgrywać ludzie związani z prasą podnoszącą tematy wiejskie i chłopskie. Za prekursorów ruchu ludowego uważa się m.in. Bolesława i Marię Wysłouchów, wydających „Przegląd Społeczny”, później zaś „Przyjaciela Ludu”. Coraz większą popularność zyskiwał kontrowersyjny i w różnych okresach bardzo radykalny ksiądz Stanisław Stojałowski, redaktor pism „Wieniec i Pszczółka”, mających wielu czytelników i korespondentów na wsi.

Ogromną rolę w tworzeniu ruchu ludowego mieli odgrywać – jak się później okazało – ludzie wywodzący się z miejskiej inteligencji. Jednym z nich był pochodzący spod Lwowa doktor praw, adwokat Karol Lewakowski, uczestnik Powstania Styczniowego, od 1882 roku poseł do austriackiej Rady Państwa. Zasłynął protestem przeciwko wysłaniu przez parlament noty kondolencyjnej z powodu śmierci cara Aleksandra III, co – w momencie gdy hasła narodowe stawały się coraz bardziej chwytliwe – przyniosło mu ogromną popularność. Ogromny wpływ na późniejszy rozwój wydawcy miał dziennikarz Henryk Rewakowicz, redaktor naczelny „Kurier Lwowski”, wielkiego na owe czasy dziennika, otwarcie sympatyzującego ze środowiskami demokratycznymi i ludowymi.

Liderzy pojawiali się także w środowiskach chłopskich. Niezwykle barwną i nietuzinkową postacią był zwłaszcza Jan Stapiński,

chłopski syn, urodzony w Jablonicy Polskiej koło Brzozowa. Talenty przywódcze zaczął przejawiać w bardzo młodym wieku. W 1895 roku, gdy współzakładał Stronnictwo Ludowe, miał zaledwie 28 lat, a już uważany był za „starego działacza”. Był przede wszystkim świetnym mówcą i publicystą, rozumiejącym problemy wsi, dumnym z chłopskiego pochodzenia, współredaktorem „Kuriera Lwowskiego”, zaś w późniejszym okresie redaktorem naczelnym „Przyjaciela Ludu” i wydawcą efermerycznej „Gazety Powszechnej” w Krakowie. Uważany był za radykała, ostro atakującego warstwę posiadającą i kler.

Drugim – obok Stapińskiego – wybitnym działaczem pochodzenia chłopskiego i prekursorem ruchu ludowego był Jakub Bojko, bardzo płodny pisarz i poeta, publikujący m.in. w „Wieńcu i Pszczółce” i „Przyjacielu Ludu”, bardzo utalentowany i jednocześnie bardzo radykalny w swych poglądach publicysta.

## Pierwsze sukcesy

Od lat 70. XIX wieku świadomość chłopska zaczynała dojrzeć, m.in. dzięki powstającym szkołom ludowym, działalności takich organizacji jak Towarzystwa Oświaty Ludowej i Towarzystwa Szkoły Ludowej. Powoli zaczęło się to przekładać także na aktywność polityczną ludności wiejskiej.

W 1888 roku w powiecie jasielskim zawiązał się pierwszy, komitet chłopski, stawiający sobie za cel start w przyszłorocznych wyborach. Na jego czele stanął wójt Tarnowca Jan Jasiński. Silna agitacja przyniosła efekty. Mimo niekorzystnej ordynacji wyborczej wybrano pięciu posłów uważanych za „ludowych”: Franciszka Kramarczyka w powiecie bielskim, Stanisława Potoczka w nowosądeckim, Wojciecha Stręka w ropczyckim, Walentego Jachyma w niskim i Bolesława Żardeckiego w łańcuckim. Wkrótce po wyborach w dość dziwnych okolicznościach wygaszono mandat Jachymowi, pozostała czwórka zawiązała natomiast w Sejmie klub katolicko-ludowy.

Bardzo ważnym i brzemionym w skutki wydarzeniem okazało się założenie 3 maja 1894 roku we Lwowie Polskiego Towarzystwa Demokratycznego, w którego zarządzie znaleźli się Karol Lewakowski, Henryk Rewakowicz, Bolesław Wysłouch i Jan Stapiński. Wiosną i latem tegoż roku Towarzystwo zorganizowało szereg wieców chłopskich, m.in. w Rzeszowie, Gorlicach i Krośnie. Bardzo radykalnymi hasłami – jak na ówczesne czasy – posługiwał się zwłaszcza Stapiński, domagając się m.in. parcelacji wielkich majątków, uregulowania kwestii emigracji, ułatwień kredytowych czy powszechnego ubezpieczenia. Wśród żądań znalazł się postulat powszechnego prawa wyborczego.

## 21 postulatów

Działacze skupieni wokół PTD aktywowali się szczególnie w obliczu zapowiedzianych na 1895 rok wyborów do Sejmu Krajowego. Towarzystwo Demokratyczne Polski zwołało na 28 lipca 1895 roku zjazd przedstawicieli wiejskich komitetów wyborczych, gdzie powołano Ludo-



Zjazd komitetów wyborczych dał początek Stronnictwu Ludowemu



Delegaci chłopski przed budynkiem ówczesnego „Sokoła”



## OGŁOSZENIA

## LOKALE/NIERUCHOMOŚCI

## Kupię

■ Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137

## Posiadam do wynajęcia

■ Pokój lub mieszkanie w Sanoku, tel. 606 689 819

## PRACA

## Zatrudnię

■ Dwóch/trzech pomocników elektryka (miałe widzialne elektryki). Praca na południu Mazowsza, możliwość zakwaterowania. Proponowana stawka 20 zł/h, tel. 602 678 900

## Usługi

■ Moskitiery, rolety, nawiewniki okienne, tel. 600 297 210

## AUTO-MOTO

## Kupię

■ Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

## RÓŻNE

## Sprzedam

■ Grobowiec na Cmentarzu Centralnym w Sanoku. Szczegółowe informacje pod nr. tel. 531 861 118

## Burmistrz Miasta Sanoka

zgodnie z art.12 ust. 5 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków informuje mieszkańców miasta, że woda pobierana z ujęć wody w Trepczy i Zasławiu spełnia wymagania dotyczące jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, określone w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2017 r. w sprawie wymagań dotyczących jakości wody do spożycia przez ludzi (Dz. U. z 2017 r. poz. 2294).

## Starosta Sanocki

informuje, że na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Sanoku i na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i Kościuszki 36 został wywieszony do publicznego wglądu na okres od 30.07.2021 r. do 20.08.2021 r. wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do dzierżawy, obejmujący działki nr 1/8 i 1/36 położone w Jurówcach.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. ul. Jana Pawła

SPGK

## OGŁOSZENIE

**Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. – Zakład Wodociągów i Kanalizacji** informuje, że w dniu 22 lipca 2021 r. zostaną rozpoczęte roboty związane z przebudową sieci wodociągowej w pasie drogowym ulicy Ogrodowej w Sanoku. Przewidywane zakończenie prac: 31 sierpnia 2021 r. W związku z tym mogą występować przerwy w ciągłości dostawy wody oraz utrudnienia w ruchu drogowym na ulicy Ogrodowej.

W trakcie prowadzonych prac ulica Ogrodowa nie będzie przejezdna w całości. Dojazd do posesji będzie możliwy z ulicy Kochanowskiego od strony ulicy Jagiellońskiej oraz od skrzyżowania ulicy Ogrodowej z aleją Prugara-Ketlinga. Roboty będą prowadzone zgodnie z opracowanym i zatwierdzonym Projektem Organizacji Ruchu.

Możliwe przerwy w dostawie wody dotyczą ulicy Ogrodowej.

Za utrudnienia przepraszamy!

## APTEKI PEŁNIĄCE DYŻURY



Od 26.07.2021 do 02.08.2021  
Apteka Dr. Max, ul. Traugutta 9



Od 02.08.2021 do 09.08.2021  
Apteka Vega, ul. Jana Pawła II 31 A

TYGODNIK SANOCKI  
Jesteśmy dla Was  
od 1991 roku

## Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Drogowych w Krośnie odpowiada

## Poraż – stanowisko wykonawcy



Nawiązując do interwencji, którą publikowaliśmy w poprzednim tygodniu, dotyczącej robót budowlanych wykonywanych w Porażu w związku z budową kanalizacji sanitarnej, Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Drogowych w Krośnie Spółka Akcyjna jako wykonawca przysłało do nas swoje stanowisko, które poniżej publikujemy.

Prace związane z budową sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej w miejscowości Poraż, ul. Stawki były realizowane na podstawie obowiązującej i zatwierdzonej dokumentacji technicznej przekazanej przez Inwestora – Gminę Zagórz. Wykonawca musi ściśle przestrzegać wyznaczonej i zatwierdzonej trasy przebiegu inwestycji liniowej, tym bardziej w przypadku kanalizacji sanitarnej funkcjonującej głównie na zasadzie prawa grawitacji i naturalnego spływu ścieków. Odnośnie zajęcia działki osoby podającej się za poszkodowaną informują się, że działki te były używane jesienią 2020 roku za zgodą właściciela, celem dowożenia materiału dla wykonania odcinka kanalizacji i wodociągu, przez same te działki nie była prowadzona trasa kanalizacji. Z uwagi na bardzo krótki termin realizacji i konieczność etapowania jej odcinkami (podzielenia na kilka osobnych działek roboczych), jak również zbyt wąską działkę przez którą zgodnie z planem realizacyjnym prowadzono trasę kanalizacji w tym miejscu, rzeczywistej szerokości ok 2-3 m, będącą jednocześnie głębokim wąwozem, który uniemożliwiał jakiegokolwiek przejazd środkiem transportowym, przedstawiciel Inwestora (Gmina Zagórz) wraz z kierownikiem robót uzgodnili z właścicielem tego nieplanowanego pod trasę kanalizacji gruntu, możliwość przejazdu i transportu materiałów po jego działkach. Następnie po wykonaniu tych prac spisane zostało z udziałem właściciela oświadczenie określające termin, w którym działki zostaną doprowadzone do stanu poprzedniego, tj. do końca kwietnia 2021 roku.

Przy wykonaniu wykopu pod założenie przewodu kana-

lizacji należało wybrany materiał ziemny odłożyć po jednej stronie wykopu, a z drugiej strony prowadzony był dowóz materiałów oraz przejazdu maszyn uczestniczących w pracach budowlano-montażowych. Jeżeli w związku z tymi pracami nastąpiło zajęcie nieruchomości skarżącego się na wskazane cele transportowo-sprzętowe, to jedynie w przypadkach niezbędnie potrzebnych.

W dniu 25 listopada 2020 roku zawarto z właścicielem nieruchomości porozumienie i spisano pisemne oświadczenie, na mocy którego wykonawca zobowiązał się uporządkować teren zajęty pod budowę sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej w miejscowości Poraż w terminie do końca kwietnia 2021 roku. W związku z tym, że warunki atmosferyczne nie były właściwe do wykonania uzgodnionych prac porządkowych w ustalonym terminie, zrealizowano je niezwłocznie na początku maja 2021 roku. Dodatkowo w ramach uzgodnionych prac restytucyjnych rozplantowano na nieruchomości osoby skarżące około 130 m<sup>3</sup> ziemi, według poczynionych wzajemnie ustaleń. Zaznaczyć należy, iż po ustąpieniu złych warunków atmosferycznych niesprzyjających pracom porządkowym do dnia 12 maja 2021 roku prace te zrealizowano w uzgodnionym zakresie. W dniu 13 maja br. odbyła się na miejscu w Porażu wizja lokalna z udziałem właściciela, w której uczestniczył również przedstawiciel Inwestora (Zamawiającego – Gminy Zagórz) i użytkownika sieci kanalizacyjnej i wodociągowej oraz kierownik budowy. Ustalono wówczas, iż uzgodnione prace porządkowe na nieru-

chomości zostały wykonane, jednakże właściciel odmówił podpisania sporządzonej na tę okoliczność notatki służbowej.

To, że prace restytucyjne na działkach właściciela wykonano, zostało potwierdzone w dniu 17 maja 2021 roku w notatce służbowej sporządzonej przez komisję z udziałem przedstawiciela Inwestora oraz kierownika budowy, kierownika robót oraz inspektora nadzoru inwestorskiego, użytkownika i sołtysa Poraża. Stwierdzono wówczas, iż zakres prac porządkowych został wykonany ściśle według wskazań właściciela i nawet w większym zakresie niż wyrażone szkody. W związku z dowiedzeniem gruntu (na życzenie właściciela), przywrócenie do stanu pierwotnego przestało być możliwe. Należy zwrócić uwagę, iż na wskazania kierownika budowy, iż ziemia, która dodatkowo miała być rozplantowana na gruncie właściciela według odrębnych uzgodnień, była gruntem rodzimym pochodzącym z miejscowych wykopów, której nadmiar po założeniu przewodów kanalizacji oraz obsypaniu ich piaskiem, pozostał w pobliżu. Ziemia ta, jak zwrócono uwagę właścicielowi, była z domieszką pewnej ilości skały i kamieni pochodzących z wykopów, co było widoczne na jej hałdzie złożonej w pobliżu; mimo tego właściciel zdecydował, iż należy tym materiałem wyrównać teren jego nieruchomości. Wobec tego, obecnie właściciel nie powinien czynić uwag, że gleba jest z kamieniami lub nieodpowiedniej jakości, albowiem wiedział, na jaki materiał może liczyć przy tej dodatkowej czynności. Nadmieniamy również, że właścicielem nieruchomości jest mężczyzna, jednakże wobec osób trzecich, w tym i dotyczącym nieruchomości, jest on reprezentowany przez swoją matkę.

Nieruchomość właściciela od dłuższego czasu nie była

wykorzystana rolniczo, co potwierdzają okoliczni świadkowie, a zgłoszone roszczenie finansowe w wygórowanej wysokości dotyczące odszkodowania, zadośćuczynienia oraz pokrycia szkód, w żadnej mierze nie jest uzasadnione oraz należne, a jest próbą otrzymania bezpodstawnego wzbogacenia, na co nie można wyrazić akceptu. Dlatego właścicielowi gruntu złożono propozycję ustalenia, czy nastąpiła szkoda w nieruchomości, biorąc pod uwagę wzmiankowane prace porządkowe, co miało być ustalone przez rzeczoznawcę majątkowego. Mając na uwadze, iż PRID Krośno SA nie otrzymała akceptacji ze strony właściciela na zgłoszoną propozycję mediacyjną, można uważać, iż właściciel nie jest zainteresowany ugodowym załatwieniem sprawy, a otrzymaniem należnego świadczenia w kilkudziesięciotysięcznej wysokości, przekraczającej wartość całej nieruchomości o niskiej wartości bonitacyjnej, która od dłuższego czasu nie była wykorzystana rolniczo. Właściciel w tej sprawie opinii Inwestora tj. Gminy Zagórz, gdzie zarówno jej pracownicy, społeczny inspektor wykonywanych robót oraz sołtys Poraża, mogą przybliżyć sprawę w ujęciu strony niezależnej, a znającej lokalne stosunki panujące na terenie gminy.

W związku z powyższym, Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Drogowych w Krośnie Spółka Akcyjna stoi na stanowisku, że nie dokonano samowolnego wejścia na teren oraz dokonano przywrócenia nieruchomości do stanu zgodnego z wzajemnymi wcześniejszymi uzgodnieniami z właścicielem gruntu.

Z poważaniem

**Dariusz Zdzieba**  
Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Drogowych w Krośnie Spółka Akcyjna.

W Niedzielę za Miasto z Przewodnikiem PTTK – relacja z wycieczki

## Pomiędzy magicznymi wzgórzami Odrzechowej

Turyści udali się do gminy Zarszyn. Wycieczkę poprowadził kol. Grzegorz Rabicki. Wędrówka rozpoczęła się od odwiedzenia Regionalnego Centrum Kardynała Karola Wojtyły z oryginalnymi pamiątkami z czasów jego urlopów w dolinie Wisłoka. Miejsce to pokazuje ścieżkę życiową Korola Wojtyły, która doprowadziła go aż na Stolicę Piotrową. O zgromadzonych pamiątkach pozostałych po papieżu oraz o jego życiu opowiedziała Małgorzata Kosiarska, opiekuna centrum. W ubiegłym roku centrum wzbogaciło się o nowy eksponat – są to buty z 1995 roku, w których chodził Jan Paweł II. Zwiedzający mogli zobaczyć namiot kardynała, krzeselko turystyczne, liczne dokumenty oraz fotografie. Kolejnym punktem wycieczki była wizyta w Izbie Pamięci Porucznika Františka Josefa Geislera. Izba znajduje się w drewnianym budynku przy ul. Kardynała Karola Wojtyły w Pastwiskach. Porucznik zginął w okolicy podczas II wojny światowej. Wystawa zawiera oryginalne pamiątki, dokumenty i zdjęcia z jego krótkiego życia. Następnie grupa udała się na spacer po okolicznych, widokowych wzgórzach Pogórza Bukowskiego. Turyści zdobyli Caryńską 451 m n.p.m oraz Patrię 474 m n.p.m – szczyt ten jest zaliczany do Odznaki Korony Ziemi Sanockiej. Na turystów czekały niesamowite widoki, słoneczna pogoda oraz malownicze pola zbóż. Krótka wędrówka została zakończona zwiedzaniem dawnej murowanej cerkwi z 1813 r. oraz biesiadą przy grillu w Bajkowej Krainie Pogranicza.

dcz

Bajeczne widoki, złociste pola, mieniące się w słońcu zboża. Wzgórza Odrzechowej odkryły swoje piękno przed uczestnikami kolejnej wycieczki w ramach cyklu „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”. Tym razem uczestnicy niedzielnych wypraw udali się w równie malownicze rejony, choć w nieco innym kierunku niż zazwyczaj.



Korona Ziemi Sanockiej

## Kolejna perła w koronie – Rzepedka zdobyta!

25 lipca odbyła się wycieczka w ramach projektu „Korona Ziemi Sanockiej” na Rzepedkę. Już 12 osób zdobyło Koronę Ziemi Sanockiej.

Ponad trzydziestu śmiarków stawilo się o 9.30 na parkingu naprzeciw kościoła w Rzepedzi. Część z uczestników dojechała na miejsce pociągiem. Z uwagi na trudny teren trasa uległa nieznacznej modyfikacji na odcinku Rzepedka - rezerwat Kamień nad Rzepedzią. Uczestnicy przeszli przez wyciąg narciarski Karlików i Chatę w Przybyszowie, gdzie mogli chwilę

odpocząć. Całość trasy wyniosła ok 23 km. Wycieczka zakończyła się należną wszystkim sjeżdżając w schronisku PTTK Komańcza. Chętni mogli uczestniczyć w mszy św. w klasztorze o 17.30.

Grupa wędrowców jak zwykle była bardzo zróżnicowana, od osób o kondycji bardzo dobrej, do „niedzielnych spacerowiczów”, którzy byli

z siebie bardzo dumni, że pokonali całą trasę. Wśród uczestników znalazły się również dzieci. Trudy wędrowania, wspinaczki i słońca, które mocno oporowało zwłaszcza w pierwszej połowie dnia, wynagrodziły piękne krajobrazy i barwna przyroda. Kiedy następną wycieczka na jeden ze szczytów Korony Ziemi Sanockiej? Najprawdopodobniej pod koniec sierpnia, niezwłocznie o tym powiadomimy, kiedy poznamy dokładny termin.

ew



Programy wycieczek z cyklu „Niedzielę za Miasto z Przewodnikiem PTTK”

### „Kościoły łacińskie z listy UNESCO”

1 sierpnia 2021 (wycieczka rowerowa)

**W programie**

- przejazd na trasie: Sanok – Pakoszówka – Górki – Jasionów – Zmienica (kościół, spichlerz) – Malinówka (miejsce śmierci Antoniego Żubryda) – Jablonica Polska – Haczów (kościół z XIV w.) – Trześciów – Wzdów – Jaćmierz – Strachocina – Sanok
- trasa ŚREDNIO TRUDNA, długość trasy – ok. 70 km, głównie asfalt i 2 km po drogach szutrowych, czas przejazdu – ok. 5 godz.

**Wpisowe:** 5 zł

**Świadczenia:** bezpłatna usługa przewodnicka kol. Edward Szychowski, ubezpieczenie NNW.

**Każdy z uczestników powinien posiadać:** sprawny rower oraz kask ochronny na głowę, odpowiedni do rajdu oraz warunków pogodowych strój, wyżywienie oraz duży zapas picia.

**Uwaga!!!** Obowiązkowe zapisy w biurze Oddziału PTTK (ul. 3 Maja 2) w Sanoku lub pod nr. tel. 13 463 21 71 do 30 lipca (piątek) 2021 r.

**Zbiórka uczestników na parkingu pod Merkurym Marketem (ul. Krakowska 194) w Sanoku o godz. 8.45. Wyjazd o godz. 9.00. Powrót do Sanoka ok. godz. 14.00.**

**Edward Szychowski:** wszystkim, którzy potrafią odpoczywać na rowerze, zapraszam w niedzielę (01.08) na wycieczkę do Haczowa. Do zobaczenia, Edek.



**Przewodnicy Karolina Zuba i Grzegorz Surówka:** zapraszamy Państwa na wędrówkę w okolicach naszego bieszczadzkiego morza. Tym razem przejdziemy z miejscowości Terka do Rajskiego. Trasa o długości ok. 10 km nie będzie trudna, zapraszamy więc wszystkich amatorów pieszych wycieczek. Wędrówkę rozpoczniemy szlakiem zielonym z Terki, a zakończymy na ścieżce przyrodniczo-dydaktycznej Rajskie – Studenne. Przy dobrej pogodzie w trakcie marszu zobaczymy piękne panoramy Bieszczadów Wysokich, a wycieczkę zakończymy ogniskiem w jednej z najpiękniejszych zatok Zalewu Solińskiego.



### „Najpiękniejsze zatoki Jeziora Solińskiego”

1 sierpnia 2021 (wycieczka piesza)

**W programie**

- przejazd na trasie: Sanok – Zagórz – Lesko – Baligród – Bukowiec – Terka
- przejście piesze na odcinku: Terka – Studenne – Rajskie
- na zakończenie wycieczki ognisko nad brzegiem zalewu
- trasa ŁATWA, czas przejścia – ok. 2,5 godz., punkty do GOT – 10

**Wpisowe:** 40 zł (dzieci i członkowie PTTK), 45 zł (przyszli członkowie PTTK).

**Świadczenia:** bezpłatna usługa przewodnicka: kol. Karolina Zuba i kol. Grzegorz Surówka, transport i ubezpieczenie NNW.

**Każdy z uczestników powinien posiadać:** odpowiedni do wędrówki oraz warunków pogodowych strój i obuwie turystyczne,

wyżywienie (kielbaski), picie oraz dokument tożsamości.

**Uwaga!!!** Obowiązkowe zapisy w biurze PTTK (ul. 3 Maja 2) w Sanoku lub pod nr. tel. 13 463 21 71 do dnia 30 lipca (piątek) 2021 r.

**Zbiórka uczestników na parkingu pod Kauflandem (ul. Królowej Bony 10) w Sanoku o godz. 8.45. Wyjazd o godz. 9.00. Powrót do Sanoka około godz. 17.00.**

Organizator zastrzega sobie prawo zmiany trasy wycieczki, jej skrócenia lub odwołania wyjazdu w przypadku niesprzyjających warunków atmosferycznych lub innych przyczyn niezależnych.

## PIŁKA NOŻNA

IV Liga Podkarpacka

## Przeegrane mecze sparingowe Stalowców

Piłkarze Geo-Eko Ekoball Stal Sanok przegrali ostatnie trzy mecze sparingowe. Przed nimi kolejne spotkania kontrolne przed zbliżającą się inauguracją rozgrywek ligowych.



Trzy mecze sparingowe i trzy porażki. Piłkarze Geo-Eko Ekoball Stal Sanok przegrali ostatnie mecze kontrolne przed zbliżającymi się rozgrywkami ligowymi. W ubiegłym tygodniu w pierwszym sparingu Stalowcy ulegli JKS Jarosław 3:2. Kilka dni później również musieli uznać

wyższość swojego rywala. Z Popradem Muszyną przegrali 1-2. Bramkę, która przesądziła o porażce, sanoczanie stracili w końcówce spotkania. Ostatni mecz kontrolny piłkarze Ekoballu również przegrali. Tym razem lepszy okazali się zawodnicy LKS-u Przelom Besko. Sanoczanie

ulegli rywalowi 1:2. Przed zawodnikami kolejne mecze kontrolne, które mają przygotować ich na zbliżające się rozgrywki ligowe. Izolator Boguchwała i Czarni Jasło będą ostatnimi rywalami sparingowymi. Inauguracja rozgrywek ligowych zaplanowana jest na 14 sierpnia.

Akademia Piłkarska WIKI Sanok

## Z orzelkiem na piersi



Dla każdego piłkarza gra z orzelkiem na piersi jest wielkim wyróżnieniem i spełnieniem jego marzeń. Dawid Kogut i Kacper Gołda – wychowankowie Akademii Piłkarskiej WIKI Sanok znaleźli się w wąskim gronie najzdolniejszych zawodników w naszym kraju, którzy zostali objęci specjalnym programem Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Dawid Kogut to zawodnik rocznika 2008 Akademii Piłkarskiej WIKI Sanok. Kogut został powołany na zgrupowanie Letniej Akademii Młodych Orłów. LAMO to obóz piłkarski, który odbędzie się w sierpniu w Wałbrzychu dla najzdolniejszych zawodników z całej Polski i naj-

młodsza nieoficjalna Kadra Polski. Kacper Gołda również spełnił swoje marzenia i zagra z orzelkiem na piersi. Młodzi piłkarze od kilku lat ciężko trenują, aby móc zagrać w reprezentacji. Piłkarska Akademia Wiki potrafi szlifować diamenty. Oprócz młodych zawodników

powołania do reprezentacji kraju otrzymała również Klaudia Maciejko – U16 oraz Wiktoria Szlachcic – U15. TALENT PRO ma służyć indywidualnemu rozwojowi najlepszych zawodników w kraju z kategorii wiekowych od U-15 do U-17. Projekt ma na celu ułatwienie przejścia z poziomu juniorskiego do seniora, poprzez dodatkową opiekę nad wielopoziomym rozwojem młodych zawodników, którzy reprezentują nasz kraj.

## AUTOMOBILIZM

## Borczykowie na podium

Kibiccie na wyścig w Limanowej czekali aż rok. W ubiegłym roku zawody nie odbyły się w powodów pandemii. Na starcie tegorocznego wyścigu stanęli zawodnicy z Polski oraz z Europy. Zawody cieszyły się sporym zainteresowaniem. W sobotnim wyścigu wystartowało aż 114 kierowców, dzień później lista startowa zamknęła się na 108 pozycji. Znakomicie spisali się sanoccy kierowcy. Podczas 12. Wyścigu Górskiego Limanowa startowali zawodnicy automobilklubu Małopolskiego: Mariusz Borczyk – Fiat 126p, który zajął 1. miejsce w klasie 12A. Arkadiusz Borczyk – Honda Civic VTi ze srebrem w kategorii narodowej oraz 2. miejsce w klasie 10 C. Dominik Drozd – Renault Clio Sport zajął 5. miejsce w klasie 10B. 14-15 sierpnia odbędzie się 9 i 10 runda GSMP w Sopocie. Na starcie pojawią się Arkadiusz i Mariusz Borczykowie.

12 edycja Wyścigu Górskiego Limanowa – Przelęcz pod Ostrą, który stanowi IX rundę FIA Mistrzostw Europy w Wyścigach Górskich oraz IV rundę Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski za nami. Wyścig w tym roku cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Na starcie pojawiło się 114 kierowców. Arkadiusz Borczyk zajął drugie miejsce w kategorii narodowej oraz w klasie 10 C. Ze złota cieszył się Mariusz Borczyk w klasie 12A.



## WĘDKARSTWO

## Półmetrowy okaz



Spinningowe Mistrzostwa Koła nr 2 za nami. Pięćgodzinne zawody rozegrano na Zalewie Myczkowieckim. Piotr Chybiło złowił rybę życia – pięknego blisko 50 cm pstrąga.

Podczas spinningowych mistrzostw Koła nr 2 startowało 10 wędkarzy. Wśród nich znalazł się jeden junior Piotr Chybiło, któremu udało się złowić najpiękniejszy okaz – 48 cm pstrąga. Najlepszy okazał się Damian Gibczyński – cztery pstrągi, Piotr Chybiło był drugi, złowil jednego pstrąga i trzy okonie. Na trzecim miejscu znalazł się Waldemar Bulewicz, który złowil dwa pstrągi.

## ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

## Trening na lodzie

Czwooro zawodników „Górnika” Julia Mandzelowska, Jagoda Kopczak, Szymon Hostyński oraz Roch Maliczowski wzięło udział w projekcie PZŁS-u „Mały Wielki Polak”. W ramach projektu 26 najzdolniejszych młodzików i juniorek młodszych na torze długim uczestniczy w zgrupowaniu w Tomaszowie Mazowieckim, ćwicząc na Arenie Lodowej. Dziesiątka zawodników wzięła udział w zgrupowaniu klubowym. Łyżwiarze przygotowali się do zbliżającego się sezonu pod okiem trenerów – Marka Drwięgi oraz Grzegorza Kudły. Młodzież doskonaliła technikę jazdy na łyżwach, odbyły się treningi siłowe, szybkościowe oraz wytrzymałościowe. Nie zabrakło także treningów siłowych, szybkościowych czy wytrzymałościowych.

Kolejny obóz zawodników Sanockiego Klubu Łyżwiarskiego „Górnika” dobiega końca. Łyżwiarze trenowali na lodzie w tomaszowskiej Arenie Lodowej. Zawodnicy mogli podglądać treningi seniorów – reprezentantów Polski.



## TENIS ZIEMNY

# Zacięta rywalizacja na kortach tenisowych



Za nami turniej eliminacyjny Pucharu PLT w Sanoku. Na starcie mógł stanąć każdy gracz posiadający licencje organizacji bez względu na wiek i przeszłość zawodniczą. Rozgrywki mają za zadanie wyłonić najlepszego tenisistę PLT bez podziału na kategorie. Najlepszym zawodnikiem okazał się Karol Filar.

W naszym mieście odbył się drugi w tej edycji turniej eliminacyjny Pucharu PLT. Do rywalizacji przystąpiło 20 naj-

lepszych graczy, którzy podzieleni zostali na pięć grup czteroosobowych. Do ćwierćfinałów awans wywalczyło

jednak ośmiu z nich, a do zwycięzców grup dołączyło trzech najlepszych spośród wicemistrzów. Po zaciętych meczach udało się wyłonić graczy, którzy wywalczyli przepustki do Wielkiego Finału PLT, który w październiku odbędzie się w Rzeszowie. Karol Filar pokonał w półfinale Macieja Kwiatka, nato-

miast Rafał Bednarczuk oddał Miłoszowi Sroce cztery gemy i zameldował się w finale turnieju. Przez cały mecz dominował Filar. W pierwszym secie Bednarczuk zdobył tylko jednego gema. W drugim secie zdołał urwać również honorowego gema. Zwycięzca za triumf w turnieju zgarnął tysiąc złotych.

## KOLARSTWO GÓRSKIE

## Maraton MTB „Dare To Be” w Bukowsku

Organizatorzy przygotowali trzy dystanse, tak aby każdy mógł się zmierzyć z pięknymi górami wokół Bukowska.

Mateusz Wawrzyński startował na dystansie średnim – Half. Musiał pokonać 59 km i około 1700 m przewyższenia. Zawodnik zajął czwartą pozycję z czasem 3:04:31,99, do pierwszego miejsca stracił 12:45. W swojej kategorii wiekowej był trzeci. Czesław Łuszcz wziął udział w najkrótszym dystansie Quarter, liczącym 30 km i sumą wzniesień ok. 850 m. Łuszcz uplasował się na 7. miejscu z czasem 1:40:10,31, do lidera stracił 08:46, jednak wygrał swoją kategorię wiekową. Kasia Łuszcz zajęła 52 miejsce. Startowała na średnim dystansie, uzyskując 4:36:20,40, w swojej kategorii wiekowej była druga. Odbyły się również zawody rowerowe dla dzieci do 12. roku życia.

Bukowsko w ostatnim tygodniu gościło kolorowy peleton kolarzy górskich amatorów, którzy przystąpili do rywalizacji w „Dare To Be” Maraton MTB Do-Met Bukowsko 2021.



## TENIS STOŁOWY

## Bartkowski z kompletem zwycięstw

W ramach Ligi sanockiej rozegrano tylko jeden turniej. Najlepszy okazała się Bolesław Bartkowski, który zaliczył komplet zwycięstw. Zacięta rywalizacja toczyła się o drugie miejsce. Trzech zawodników stoczyło bój o podium.

Pierwsze miejsce niekwestionowanie wywalczył Bolesław Bartkowski, notując komplet zwycięstw. Zacięta walkę stoczyło aż trzech pingpongistów, którzy walczyli o 2. miejsce. Cała trójka miała po dwie porażki. Ostatecznie z identycznym bilansem se-

tów 2. pozycję zajęli ex aequo Daniel Kozioł i Janusz Stępkowski, a tuż za podium uplasował się Marek Serwiński. W klasyfikacji łącznej Szalankiewicz (43) stracił pozycję

lidera. Dzięki zwycięstwu Bartkowski odzyskał prowadzenie (50). Kozioł (41) dzięki wywalczeniu 2. pozycji nadal utrzymuje pozycję na podium.

Kolumnę opracowała: DOMINIKA CZERWIŃSKA

## ŻEGLARSTWO

Dwie doby żeglowania

## 53. Regaty o Błękitną Wstęgę Balatonu

560 jachtów na starcie w tym cztery z Polski. Podczas 53 regat o Błękitną Wstęgę Balatonu. Znakomicie spisała się załoga Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego na łodzi o nazwie „Wamot”.

Kékszagal to międzynarodowa impreza sportowa organizowana co roku na Węgrzech w ponad 30 klasach łodzi. Regaty zaczynają się i kończą w Balatonfüred, po 155-kilometrowym okrążeniu jeziora Balaton. W tegorocznych regatach starowało 560 jachtów, w tym cztery z Polski. Załoga Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego na łodzi o nazwie „Wamot”: sternik Wacław Skiba plus załoganci Justyna Bunar, Wiesław Pietryka i Ma-

ciej Skiba zajęła 47. miejsce generalnie i 2. w klasie Yardstick 2 (kilkanaście minut straty do jej zwycięzcy i niespełna minuta przewagi nad 3. miejscem).

– To były prawie dwie doby żeglowania. Jesteśmy mega zadowoleni z wyniku. Każdy z nas wniósł coś wyjątkowego na pokład: doświadczenie, energię i mega zaangażowanie. Daliśmy czadu. Dzięki za to mega przeżycie – powiedział Wacław Skiba.



Przystań „Zjawa” w Polańczyku

## „Pietruszki” rozdane

Słabe warunki nie przeszkodziły najlepszym żeglarzom podczas dziesiątej edycji „Rejsu o pietruszkę”. Wystartowało 29 jachtów. Zwycięzcy otrzymali prawdziwe pietruszki. Rejs odbył się po raz 10. Żeglarze rywalizowali na terenie przystani „Zjawa” w Polańczyku.

– W rejsie wystartowało 29 załóg z blisko 100 osobami na pokładach. Uczestnicy startowali w dwóch klasach: sportowej i turystycznej – mówi Łukasz Torma, Prezes Zarządu Fundacja „Na Fali”.

„Rejs o pietruszkę” odbył się przy słabych warunkach wietrznych, ale za to przy słonecznej pogodzie. W klasie sportowej zwyciężył Marek Sawicki, przed Marianem

Markiewiczem i Mariuszem Trzcinińskim. W klasie turystycznej zwyciężył Lesław Kawecki przed Elżbietą Wilk i Stanisławem Baranem. Po rejsie odbyła się żeglarska biesiada w Tawernie Zjawa z występami artystów: „Kapela z Przypadku”, Paweł Orkisz i zespół „Pod Wiatr”. Organizatorem wydarzenia była Fundacja „Na Fali” i Charter Jachtów „Spinaker”.



